

GŁOS SWIDNIKA

Tygodnik

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 42 (1344) 20 listopada 1997 r. cena 60 gr

Tradycyjnie już w ostatniej dekadzie września młodzi świniarze wnieśli swój wkład w ogólnoswiatową akcję „Sprzątanie świata”. Zarząd Miasta doceniając ich wysiłek i efekty jakie dla środowiska naturalnego przyniosło porządkowanie naszego otoczenia nagroził szkoły uczestniczące w akcji sprzątania.

Nagrody za „Sprzątanie świata”

Najwięcej, bo 1200 zł otrzymały: SP nr 4 i 5. Po 1000 zł dostały także dwie szkoły - SP nr 7 i II LO. Kwotą 900 zł nagrodzono SP nr 2 i 3, 800 zł przeznaczono dla I LO.

Akcja „Sprzątanie świata” to nie tylko zbieranie śmieci - mówi **Dorota Lorenc** z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego. - W niektórych szkołach prowadzono zbiórki makulatury, malowano plakaty propagujące ochronę środowiska, przygotowywano gazetki o zagrożeniach, jakie niosą dla naszej planety chemikalia. W SP nr 7 odbyła się nawet rewia mody ekologicznej i konkurs piosenki o tematyce ekologicznej. d

Chcesz coś sprzedać, kupić, zamieścić - zgłoś się do nas. W „Głosie Świdnika” drobne prywatne ogłoszenie (do 10 słów) możesz zamieścić bezpłatnie. Jedynym warunkiem do wydania 60 gr na gazetę i wypełnienie kuponu, który zamieszczamy na str. 4. Oryginalny kupon, możesz złożyć w redakcji osobiście lub przesłać pocztą. Nasza propozycja nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Kto zapłaci: Świdnik czy Warszawa?

Emerycy czekają na pieniądze

„Weześniejsi emeryci”, którzy opuścili WSK w III i IV kwartale nie otrzymali do tej pory należnych im odpraw emerytalnych. Wiele osób obawia się, czy wobec kłopotów finansowych zakładu, pieniądze w ogóle zostaną im wypłacone. Takie też pytanie zadaliśmy Waldemarowi Kijankowi, dyrektorowi ekonomicznemu PZL Świdnik, który odpowiedział:

Chciałbym rozwiać wątpliwości osób obawiających się, czy dostaną swoje odprawy. Oczywiście zostaną one wypłacone. Zwłoka wynika z oczekiwania na decyzję Rady Ministrów o refundacji wypłat ze specjalnych funduszy EFSAL przeznaczonych przez Unię Europejską na wsparcie restrukturyzacji polskiego przemysłu w sektorze państwowym. Od niedawna, konkretnie od marca bieżącego roku, fundusze te mogą być przeznaczane również na finansowanie potrzeb firm, które nie są przedsiębiorstwami państwowymi ani jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa. Do takich zaliczają się PZL-Świdnik S.A. Uzyskanie pieniędzy wymaga jednak pokonania długiej procedury formalnej. Jesteśmy już na jej ukończeniu. Po uzyskaniu pozytywnych opinii odpowiednich ministerstw i agend nasza sprawa ma trafić pod obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a ostateczną decyzję podejmie sama Rada Ministrów. W sytuacji przedłużającego się okresu

formowania nowego rządu rozwiązanie naszego problemu siłą rzeczy również przesunęło się w czasie. Mam nadzieję jednak, że na przełomie listopada i grudnia decyzja powinna zapaść. Można by zapytać, dlaczego nie wypłacić pieniędzy już dziś, a na refundację po prostu poczekać. Problem polega na tym, że dofinansowanie można uzyskać tylko wówczas, gdy firma nie wypłaci odpraw z własnych środków. Jeśli to uczyni, traci prawo do refundacji.

Dokończenie na str. 2

Z wizytą w Świdniku

Z dwudniową wizytą w słowackim Świdniku przebywali w minionym tygodniu - Krzysztof Michalski, burmistrz miasta, Stanisław Skrok, członek Zarządu Miasta i Piotr Duma, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Świdnianie uczestniczyli w spotkaniu przedstawicieli zaprzyjaźnionych ze Słowakami miast - czeskiego Chrudim oraz polskiego Strzyżewa i Dukli. Obecni byli także na otwarciu VII Przedświadczeń Wystawowych i Handlowych Targów Świdnik'97. d

Polska - to imię nas oznacza...

Słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas jego rozmowy z młodzieżą polską posłużyły jako motto homilii wygłoszonej przez arcybiskupa lubelskiego, ks. seniora Bolesława Pyłaka

Matki Kościoła stanowiła centralną część obchodów Święta Niepodległości.

Ksiądz senior przytaczał również dalszą część wypowiedzi Papieża: -

„Polska, to imię, które nas kosztuje, - Polska, to imię, które nas zobowiązuje”. Przypominają one wysiłek i cierpienia całych pokoleń Polaków walczących o wolność Ojczyzny. Mówią, jak ważna jest troska o biologiczne podstawy jego egzystencji, jak istotna budowa mocnej ekonomii, przy poszanowaniu wolności i moralnego zdrowia narodu.

Uroczystości kościelne poprzedziło złożenie kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja. Pochodziły one od przedstawicieli władz miasta, zakładów przemysłowych, organizacji społecznych, związków zawodowych, partii politycznych, policji, straży pożarnej, szkół i harcerzy. Rokrocznie coraz większa liczba delegacji bierze udział w uroczystościach na placu Konstytucji. Przemawiający pod pomnikiem burmistrz miasta, Krzysztof Michalski przypominał, że wspominając tego dnia burliwą przeszłość nie można zapominać o przyszłości, o stojących przed Polakami wyzwaniach w drodze ku naprawie Rzeczypospolitej. jmr



wygoszonej w czasie uroczystej Mszy świętej z okazji 79 rocznicy odzyskania niepodległości. Koncelebrowana Msza św. odprawiona w kościele p.w. NMP

Konkurs Głosu „Bądź zdrowy”

Pomyśl o zdrowiu i wygraj

Rozpoczynamy konkurs wiedzy o zdrowiu „Bądź zdrowy”. W kolejnych 10 numerach zamieszczać będziemy po trzy pytania i odpowiedzi, z których należy wybrać i podkreślić tylko jedną - prawidłową. Pytania konkursu „Bądź zdrowy”, jak łatwo się domyślić dotyczyć będą problemów związanych ze zdrowiem, a więc także chorób i ich pierwszych sygnałów, profilaktyce i pierwszej pomocy, od której często zależy życie człowieka. Konkurs organizujemy wspólnie ze stowarzyszeniem „Pomoc swojemu sercu”, które jest sponsorem jednej z trzech nagród, jak również pomagало w opracowaniu konkursowych pytań.

Zasady konkursu są następujące. Należy wycinać i gromadzić kupony z prawidłowo podkreślonymi odpowiedziami i wszystkie (oryginalne kupony) przestać lub przynieść do redakcji „Głosu”. Nagrody zostaną rozdane wśród osób, które przysłały do nas prawidłowe odpowiedzi. Oceny prawidłowości odpowiedzi dokona specjalna komisja.

Do wygrania są trzy nagrody: zestaw garnków ze stali nierdzewnej, aparat do mierzenia ciśnienia i filtr do wody. Fundatorami nagród są: stowarzyszenie „Pomoc swojemu sercu”, Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe „Ulrich” i Bożena Karczmarczyk, właścicielka sklepu „Kamil”.

W Świdniku nie będzie godziny policyjnej, ale...

Małolaty pod nadzorem

Na jednym z listopadowych posiedzeń członkowie Zarządu Miasta oraz zaproszeni goście z Komendy Rejonowej Policji i Straży Miejskiej zastanawiali się nad celowością wprowadzenia godziny policyjnej dla nieletnich mieszkańców Świdnika. Rozwiązanie takie zastosowano w kilku miastach w kraju, wciąż jednak budzi ono wiele kontrowersji. Ponieważ do tej pory niejasna jest podstawa prawna ograniczania przebywania nocą poza domem niepełnoletniej młodzieży, brakuje także pieniędzy na zorganizowanie akcji podobnej do radomskiej, w naszym mieście nie będzie godziny policyjnej. Patrole policji zwracać będą jednak szczególną uwagę na młodych ludzi waleśających się nocą ulicami Świdnika. Raz na dwa tygodnie przeprowadzona zostanie wspólna akcja z udziałem policjantów, strażników miejskich i nauczycieli, którzy patrolować będą miasto. d

Pytania konkursu „Bądź zdrowy”

GŁOS Tygodnik
SWIDNIKA

Kupon nr 1

1) Prawidłowe wartości ciśnienia tętniczego to:

- a) 130/80
- b) 145/95
- c) 160/90
- d) 180/80

2) Typowymi objawami nadciśnienia tętniczego są:

- a) ból serca
- b) zawroty głowy
- c) duszność wysiłkowa
- d) nadciśnienie tętnicze nie daje objawów

3) Potwierdzić nadciśnienie tętnicze może badanie:

- a) laryngologiczne
- b) dermatologiczne
- c) okulistyczne
- d) urologiczne

Podkreśl prawidłową odpowiedź.

W drugie półwiecze pod własnym sztandarem

Parafia pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i Jana Chrzciciela w Kazimierzówce weszła w drugie półwiecze istnienia. Z tej okazji 16 listopada odprawiona została uroczysta Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem arcybiskupa metropolity lubelskiego, ks. Józefa Zycińskiego.

Razem z biskupem odprawili ją księża, którzy w przeszłości prowadzili w kazimierzowskim kościele pracę duszpasterską, nie tylko na rzecz mieszkańców okolicznych wsi, ale również - przez długie lata - położonego nieopodal Świdnika. Wielu świniarzy, mimo niesprzyjającej pogody, wzięło udział w święcie niegdyś ich, a dziś sąsiedniej parafii.

Przedstawiciele kazimierzowskiej wspólnoty parafialnej złożyli na ręce



ks. arcybiskupa symboliczne dary w postaci bochna chleba - owocu ich pracy i ufundowanego przez siebie baldachimu.

Ksiądz arcybiskup poświęcił sztandar parafii. Oparta na prorocztwie Daniela homilia traktowała o przemijaniu. Kierowanie się przez jednostki i narody ponadczasowymi zasadami moralnymi chroni przed pokusą uległości wobec przemijających ideologii, które pod płaszczykiem humanitarnych frazesów kryją chęć sprawowania władzy prowadzącej do zbrodni.

Ks. arcybiskup Józef Zyciński zaapelował o udział w życiu parafialnym poprzez przynależność do działających na jej terenie wspólnot i aktywność w nowo wybieranych radach duszpasterskich, które są przejawem demokracji Kościoła. Przekazał też parafianom Kazimierzówki najlepsze życzenia na kolejne półwiecze. jmr



Wojsko solidne: kooperacja najbardziej obiecująca

Niepewny dziewięćdziesiąty siódmy

PZL Świdnik zamknęły miesięczną sprzedaż towarów i usług kwotą 16,2 mln złotych. Wystarczyło to, do utrzymania niewielkiego dodatniego wyniku finansowego, ale perspektywa efektów ekonomicznych za cały 1997 rok jest wciąż niepewna.

Spośród 17 zamówionych na ten rok śmigłowców Sokół, które stanowią podstawę planu sprzedaży dostarczono do tej pory 13. Najsłabszym ogniwem jest wywiązywanie się z zobowiązań kontraktowych zamówień przez firmy koreańskie: CITIAIR i Daewoo. Pierwsza z nich odebrała jeden z dwóch zamówionych śmigłowców, Daewoo dwa z pięciu. Powstające wiosną plany zakładały również, że pod koniec roku uda się jeszcze naklonić wojsko do zakupu trzech Sokółów, co podniosłoby poziom tegorocznych zamówień wojskowych do dziewięciu maszyn. Tożsamość obecnie rozmowy dają nadzieję na sprzedaż dwóch Sokółów. Jednak jest mało prawdopodobne, by mogły one być gotowe do odbioru jeszcze przed końcem roku.

Mniejsza od zakładanej jest również sprzedaż części zamiennych. Birma, Irak i Algieria - z różnych powodów - nie realizują postanowionych podpisanych już kontraktów. Brakuje spodziewanych zamówień ze strony Rosji i

państw WNP. Mimo, że sprzedaż części przyniosła do końca września wpływy rzędu 7,5 mln zł (o 28% więcej niż w 1996 roku), to stopień wykonania planu rocznego jest bardzo niezadowalający.

W tej sytuacji niezwykle ważne staje się rozwijanie możliwości nawiązania współpracy kooperacyjnej w firmach zachodnimi, głównie zajmującymi się produkcją samolotów pasażerskich, takimi jak Boeing i Airbus. W tej dziedzinie nie ma żadnych zewnętrznych barier. Jedyną jest umiejętność szybkiego reagowania na potrzeby rynku oraz opanowanie technologii, jakimi posługują się czołowi producenci branży. W ciągu 9 miesięcy bieżącego roku, z sumą 9,5 mln zł i dynamiką 143% w stosunku do roku ubiegłego, usługi przemysłowe stały się drugą po śmigłowcach Sokół pozycją jeśli chodzi o wielkość sprzedaży. Rezerwy w tej dziedzinie są jednak ciągle tak wielkie, że osiągnięty wynik kierownictwo zakładu ocenia jako gorszy od oczekiwań.

Na ekonomiczne wyniki działalności PZL Świdnik z końcem 1997 roku decydujący wpływ będzie miało kilka czynników. Po pierwsze stopień realizacji planu, zwłaszcza w dziedzinie sprzedaży śmigłowców Sokół. Po

drugie - pozytywny wynik negocjacji z wojskiem w sprawie zwiększenia tegorocznych zamówień oraz maksymalne zaangażowanie projektów śmigłowca rozpoznania radioelektronicznego i powietrznego ośrodka dowodzenia. Według Mieczysława Majewskiego, dyrektora naczelnego wytwórni, jej losy będą w najbliższych latach uzależnione od rynku wojskowego, mimo że sprzedaż cywilna przynosi coraz większy procent wpływów. Decydującym będzie oczekiwany od dawna i z coraz większym niepokojem wybór partnera strategicznego do realizacji programu „Huzar”.

Niezwykle istotną jest również realizacja zadań pozaśmigłowcowych: sprzedaż 15 szyszków, 3 kompletów centropłata samolotu ATR, maksymalizacja wpływów ze współpracy kooperacyjnej.

Osiągnięcie wyniku finansowego w granicach „0” wymagałoby uzyskania w ostatnich dwóch miesiącach roku sprzedaży na kwotę 95 mln zł. Waldemar Kijanko, dyrektor ekonomiczny PZL uważa, że wykonanie rocznego planu sprzedaży na sumę 242 mln zł jest raczej - z podanych wcześniej przyczyn - niemożliwe. Możliwe jest natomiast uzyskanie takiego wyniku, który - jeśli nawet będzie ujemny, to będzie to strata, którą zakład będzie w stanie nadrobić w przyszłym roku.

Pod koniec października PZL Świdnik zatrudniał 4065 osób, które zarabiał średnio ok. 1180 zł brutto.

jmr

Wybory delegatów Zakładowej Koleżeńkiej Kasy Pogrzebowej

Komisja Wyborcza do spraw organizowania i nadzorowania wyboru delegatów na Walne Zebranie Delegatów Zakładowej Koleżeńkiej Kasy Pogrzebowej powołana zarządzeniem dyrektora naczelnego WSK „PZL-Świdnik” S.A. Nr DN 05-528/1 informuje wszystkich emerytów i rencistów członków ZKKP o terminie zebrania wyborczego:

- pierwszy termin zebrania 1 grudnia 1997 r. o godzinie 9.00
- drugi termin zebrania 1 grudnia 1997 r. godzina 9.30 (zebranie w drugim terminie odbędzie się w przypadku braku kworum w pierwszym terminie zebrania).

Zebranie odbędzie się w Hali Sportowej FKS „Avia”.

Przewodniczący Komisji Wyborczej
Kazimierz Czapla

Nowe władze SdRP

8 listopada odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Miejskiej SdRP w Świdniku.

W dyskusji nad sprawozdaniem ustępów Rady zabrało głos wielu członków partii, głos zabrali także zaproszeni goście. W swoich wystąpieniach wysoko oceniali wkład członków świdnickiej SdRP w referendach i kampaniach wyborczych. Wiele ciepłych słów skierowano pod adresem sympatyków SLD, którzy w znaczącym stopniu przyczynili się do zajęcia II miejsca w ostatnich wyborach parlamentarnych.

Dyskusja koncentrowała się na ocenie okresu sprawozdawczego. Pozytywnie oceniono pracę Rady Miejskiej SdRP. Dużo uwagi poświęcono przygotowaniu do konferencji wojewódzkiej i kongresu partii.

Fakty te bowiem w najbliższym czasie stanowią najważniejsze wydarzenia w życiu SdRP.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do RM SdRP w Świdniku wybrano następujące osoby, którym po ukończeniu się powierzone następujące funkcje:

1. Karol Szczotka - przewodniczący
2. Zofia Cieślak - wiceprzewodniczący

3. Krzysztof Szczepaniak - wiceprzewodniczący
4. Stanisław Wojtan - skarbnik
5. Adolf Borowik - członek.

Wybrano również delegatów na konferencję wojewódzką SdRP, którymi zostali:

1. Roman Kuliński
2. Krzysztof Szczepaniak
3. Karol Szczotka.

Za główne tezy w swojej działalności na następną kadencję zebrani uznali:

- poszerzenie bazy członkowskiej i sympatyków,
- silniejszy akcent w środowisku,
- zdecydowana obrona zasad demokracji i tolerancji interesów ludzi pracy, emerytów i rencistów - szeroko pojętej ludzkiej lewicy.

Gośćmi świdnickich socjaldemokratów byli posłowie SLD: wiceprzewodnicząca Rady Naczelnej SdRP - Izabela Sierakowska i członek Rady Naczelnej - Grzegorz Kurczuk.

A.B.

Zarząd Miasta Świdnika informuje, że w Biuletynie Zamówień Publicznych nr 137 z dnia 3 listopada 1997 r. poz. 40571 ukazało się ogłoszenie o przetargu na prowadzenie targowiska miejskiego w Świdniku.

Informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Świdniku ul. Wyszyńskiego 15, pok. 205, pok. 205, tel. 468-66-71.

USŁUGI PROJEKTOWE W BUDOWNICTWIE

- ✓ Projekty budynków
- ✓ Projekty instalacji gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych
- ✓ Projekty sieci gazowych, wodociągowych i kanalizacyjno-sanitarnych

Świdnik, ul. Kosynierów 10A/11
Tel. 468-52-59
wtorki i czwartki w godz. 10-12 i 16-18
Rachunki i faktury VAT

R-116

6 listopada Świdnik odwiedziła 24-osobowa delegacja japońskich naukowców z prowincji Fukushima. Polska była pierwszym krajem, do którego przyjechali poznawać europejskie systemy edukacyjne. Japończycy spotkali się z władzami miasta, obejrżeli Szkołę Podstawową nr 7 - najnowszą świdnicką placówkę oświatową i uczestniczyli w zajęciach w Szkole Podstawowej nr 5. Interesowali się finansowaniem szkół i całej oświaty, zakresem obowiązków dyrektorów placówek oraz ilością i organizacją zajęć pozalekcyjnych.

Japończycy na korepetycjach w „Piątce”

„Piątka” jest chyba jedyną na Lubelszczyźnie szkołą, w której uczniowie stykają się z kulturą i zwyczajami japońskimi. Pomagają w tym kontakty nawiązane z Ambasadą Japonii oraz wizyty wolontariuszy z kraju kвітającej wiśni. Nie bez znaczenia jest również fakt, że Waldemar Białowas, dyrektor SP nr 5 od ponad 20 lat uprawia judo, narodowy sport Japończyków, a od ośmiu miesięcy w pracy trenerskiej wspomaga go Igawa Tadashi, absolwent akademii kształcącej specjalistów japońskich sztuk walki. Uczniowie bardzo spontanicznie witali gości z otwartych okien szkoły, wykazywali się także dużą znajomością tradycji ukłonów, czym natychmiast podbili serca Japończyków. Po zapoznaniu się ze sposobem prowadzenia lekcji w polskich szkołach Japończycy obserwowali trening najmłodszych judoków z klubu Shirokei. Na zakończenie wizyty w SP nr 5 obejrżeli krótki program artystyczny przygotowany przez uczniów starszych klas i Miejski Ośrodek Kultury. Najwięcej owacji zebrały dziewczęta z zespołu Majkes, które Japończycy chętnie zaprosili do występow w swoim kraju. Pożegnane spotkanie odbyło się w szkolnej stołówce, która na ten czas zamieniła się w galerię malarską. Wystawiono prace

przygotowane przez polskie i japońskie dzieci. Nie zabrakło także wazonu z symbolicznymi gałązkami kвітającej wiśni. Trudno się więc dziwić, że goście byli oczarowani odwiedzinami w „Piątce”.

- Jesteśmy ogromnie wzruszeni i zaskoczeni, że dyrektor SP nr 5 i jego uczniowie tak dużo wiedzą na temat naszego kraju - powiedział Shuji Saito przedstawiciel ministerstwa oświaty i wychowania prowincji Fukushima. - W Świdniku znaleźliśmy małą Japonię. Jesteśmy rozwiniętym i bogatym krajem, ale zauważyliśmy braki naszego systemu edukacji. Dlatego też podróżujemy po Europie, by znaleźć potrzebne wzorce. W naszych szkołach bardzo podobała się nam aktywność uczniów w czasie lekcji oraz ich znajomość języka angielskiego. d

Emeryci czekają na pieniądze

Dokończenie ze str. 1

Apełuję wobec tego do emerytów o cierpliwość przepraszając za niedogodności związane z długim oczekiwaniem na wypłatę. Kwota 700 tysięcy złotych, o którą walczyliśmy, jest w trudnej sytuacji zakładu nie do pogardzenia, jako że stanowi równowartość miesięcznego funduszu plac dla około 600 osób. Brakiem gospodarczego podejścia byłaby rezygnacja z możliwości jej uzyskania.

Chcę również zapewnić, że nawet w przypadku negatywnej decyzji Rady Ministrów, choć takiej nie przewidujemy, osoby, które odeszły na wcześniejszą emeryturę w III i IV kwartał otrzymają wypłatę, jako że zakład dysponuje odpowiednimi środkami do jej wypłaty. jmr

Likwidacja barier

Urząd bardziej dostępny

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza, osoba niepełnosprawna, która zgłosi się do Urzędu Miejskiego zostanie obsługiwana bez konieczności wchodzenia po schodach i udawania się do konkretnego wydziału. Powinna natomiast skierować się do kancelarii Urzędu usytuowanej na parterze budynku w pokoju nr 5. Osoba pracująca w kancelarii po wysłuchaniu interesanta, telefonicznie powiadomi pracownika kompetentnego wydziału, który niezwłocznie uda się do kancelarii i na miejscu załatwi sprawę zgłaszaną przez niepełnosprawnego interesanta.

W przypadku zamknięcia kancelarii z powodu nieobecności pracownika, osoba niepełnosprawna powinna zgłosić się do Komendy Straży Miejskiej - pokój nr 1 na parterze budynku Urzędu, gdzie zostanie obsługiwana w taki sam sposób jak w kancelarii.

Świdniccy unicy wylonili reprezentację

23 listopada zjazd w Lublinie

23 listopada w Lublinie na Regionalnym Zjeździe spotkają się delegaci Unii Wolności reprezentujący 330 członków i kilkuset sympatyków UW Regionu Lubelskiego. 6 spośród nich wywodzi się z 18 osobowego świdnickiego koła partii. Są nimi: Krzysztof Migut, Zbigniew Dobkowski, Witold Sarzyński, Wiesław Hawrylecki, Zbigniew Jastrzębski i Tadeusz Kalita.

Delegaci świdnickich unitów zostali wybrani 5 października podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Tego samego dnia wyloniono władze koła. Przewodniczącym zarządu został ponownie Tadeusz Kalita. W skład zarządu weszli również: Marek Szumocki oraz Krzysztof Migut. Świdnickie koło Unii Wolności uznawane jest za jedno z najaktywniejszych w regionie. jmr

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

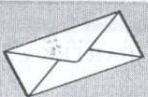
redaguje zespół w składzie: Jan MAZUR (redaktor naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Danuta JASIŃSKA (korekta), Mieczysław KRUK, Jacek KOŚCIEB (stali współpracownicy).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54, 751-20-61 wewn. red. 51-51 i 53-67. Skład i łamanie: redakcja. Nakład 2300 egzemplarzy.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Handlowe z udziałem GGZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.

Z redakcyjnej pocztu



Skinheadzi patriotami?

11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, w uroczystości składania wieńców pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja wzięło udział trzech młodych ludzi anonsowanych przez spikera jako „młodzi patrioci Świdnika”. Jakież było moje zdumienie, gdy na złożonym przez nich pod pomnikiem wieńcu znalazłam podpis „skinheads Świdnik”.

O ile się orientuję skinheadzi na Zachodzie, na przykład w Niemczech, zajmują się głównie polowaniami na Murzynów i Azjatów. Spośród białych najchętniej biją Żydów i Polaków. Skinheadzi w Polsce - z braku wystarczającej ilości „czarnych” i „żółtych” biją się z punkami lub skinheadami z sąsiedniego miasta. Pytam, co wspólnego ma to z polskim patriotyzmem? Chyba dokładnie tyle, co sama nazwa „skórogłowych”.

Ciekawa jestem, czy organizatorzy obchodów Święta Niepodległości sprawdzili pochodzenie „młodych patriotów Świdnika” zanim dali im prawo reprezentowania społeczeństwa naszego miasta na równi z Burmistrzem, żołnierzami Armii Krajowej, związkowcami NSZZ „Solidarność” i dyrektorem WSK.

Osobiście wypisuję się z „patriotyzmu”, którego synonimami są rasizm i szowinizm. Dopuszczenie skinheadów do udziału w oficjalnych obchodach Święta Niepodległości uważam za skandal.

Imię i nazwisko Czytelniczki do wiadomości redakcji

Szanowna Redakcjo!

Piszę o sprawie bardzo denerwującej mnie i moich sąsiadów. Mieszkam przy ul. Racławickiej 13.

Na parterze, w tymże bloku, lokal nr 1 mieszka pani która ma psa. Rano o godz. 6 - 6.30 wypuszcza tego psa,

który atakuje ludzi. Tak głośno hałasuje, że moje dziecko nie może spać. Pies biega cały dzień pod blokiem. Sytuacja ta trwa już długo. Pies był 2 razy łapany i odczołowany do Chelma. Stamtąd jest przez sąsiadkę wykupywany i nadal wypuszczany na cały dzień. Czy na tę panią nie ma siły? Zgłaszaliśmy sprawę do Straży Miejskiej - ale jak do tej pory bez rezultatu. Z tego co wiem, to pieski powinny być prowadzone na smyczy w miejscach publicznych. Gdyby to było możliwe to proszę o zwrócenie uwagi owej pani, gdyż nasze prośby nie pomagają.

Imię i nazwisko Czytelniczki do wiadomości redakcji

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

Mieszkańcy budynku przy ulicy Skarżynskiego 12 nie wyrażają zgody na użytkowanie instalacji nadawczo-odbiorczej telefonii komórkowej na dachu w/w budynku.

Realizowane obecnie prace prowadzone są bez zasięgnięcia opinii mieszkańców i w sytuacji gdy powszechnie znana jest szkodliwość tego typu urządzeń.

Zagrożenie jest szczególnie duże, ponieważ odległość instalacji antenowych od najbliższych mieszkań wynosi kilka metrów.

Żądamy natychmiastowego wstrzymania prowadzonych prac i przeniesienia instalacji w rejon, w których nie będzie ona zagrażała zdrowiu i życiu zamieszkujących w pobliżu ludzi.

W przypadku braku odpowiedniej reakcji władz Spółdzielni Mieszkaniowej budynku zastrzegamy sobie prawo podjęcia innych skutecznych działań uniemożliwiających użytkowanie instalacji.

Podpisało 71 mieszkańców

Ma swoje wady, ale...

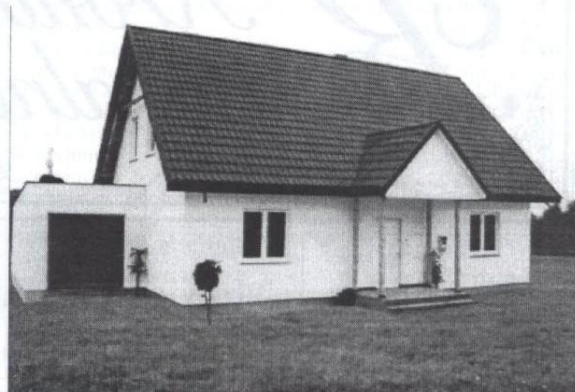
Warto by mieć ten domek

W marcu tego roku zawarta została trójstronna umowa pomiędzy Centrum Budownictwa Gała, gminą Świdnik i Telewizją Lublin na wybudowanie domu jednorodzinnego. Dochód z jego sprzedaży postanowiono przeznaczyć na cele charytatywne, dzieląc uzyskane środki po połowie - dla Stowarzyszenia na Rzecz Budowy Oddziału Gruźlicy i Chorób Płucnych w Świdniku i Fundacji Rozwoju Ortopedii Dziecięcej i Ochrony Dzieci Przed Kalectwem „O zdrowe dziecko” w Lublinie. Gmina przekazała grunt, na którym stanął budynek. Gała, wraz ze współpracującymi firmami, dostarczyła materiały budowlane.

Po prawie osiemu miesiącach budowy domek jest już gotowy do zamieszkania. Zostanie sprzedany podczas przetargu, który odbędzie się 18 grudnia. Ta niecodzienna inwestycja była szeroko reklamowana, toteż z dużą ciekawością postanowiliśmy obejrzeć jej efekt. Naszym przewodnikiem był Wojciech Dzioba, koordynator inwestycji Gały.

Domek zbudowano na działce o powierzchni 500 mkw. położonej w osiedlu Brzeziny. Jest to parterowy, nie podpiwniczony budynek z poddaszem użytkowym, o proporcjonalnej, miłej dla oka bryle. Biel ścian wykończonych tynkiem mineralnym doskonale koresponduje z ciemną zielenią dachu krytego lakierowaną blachą, tloczoną w kształcie dachówki i zielonymi, wykonanymi z drewna okiennicami. Od wschodu znajduje się garaż, a całości dopełnia nieduży ganek, wsparty na drewnianych kolumnach i wykończony zieloną terakotą.

Wechodźmy do niewielkiego przedsińska, w którym wnękę zabudowano solidną, trzydrzwiową szafą. Jej wnętrza pełne jest półek, wieszaków, drucianych koszyków na garderobę. Jedne z rozsuwanych drzwi stanowi wielkie lustro. Z przedsińska wchodzi się do holu, który rozszerza się w ponaddwudziestometrowy salon. Nie-



stety nie ma w nim kominka. Przydałoby się też większe okno lub wyjście na taras. Wrażenie robią za to piękne podłogi z jasnych, drewnianych paneli. Salon łączy się z dużą kuchnią, wyposażoną w ładne, włoskie szafki, metalowy zlewomywak i nowoczesną kuchenkę gazowo-elektryczną. Bardzo ciekawym elementem jest okazały i ciekawy w kształcie okap kuchenny. W kuchni z pewnością znajdzie się także miejsce na urządzenie wygodnego kącika do spożywania posiłków. Zamiast okna zamontowano dwuskrzydłowe drzwi prowadzące na zewnątrz budynku, gdzie przyszyły gospodarz będzie mógł zrobić nieduży taras. Jeżeli ktoś całe życie mieszka w bloku to spełnieniem marzeń może być łazienka tego domu. Nieregularna w kształcie, oczywiście z oknem oraz ze starannie dobraną glazurą i terakotą w różnych odcieniach stonowanej zieleni i szarości. W centralnym miejscu znajduje się biała, narożna wanna z dwufunkcyjnym prysznicem, umożliwiający oprócz splukiwania także masaż silnymi strumieniami wody. Biała jest także duża, wygodna umywalka i sedes. Armatura, uchwyty na

ręczniki i półki są z niklowanego metalu. Przygotowano już zawory do zamontowania pralki automatycznej, zapomniano natomiast o bidetzie. W łazience znajduje się również niewielki piec gazowy, który będzie podgrzewał wodę i ogrzewał cały dom. Na parterze są także dwie duże sypialnie, w których podłogi ułożone zostały z naturalnego korka. Opisanie pomieszczenia zajmuje około 88 mkw. W dużej wstępie mają być zamontowane schody na poddasze. Dodatkowo można tu urządzić garderobę lub przytulny kącik z telefonem i wygodnym fotelem. Poddasze ma około 60 mkw. powierzchnia o znormalizowanej wysokości. Pozostawiono je do zaplanowania i wykończenia przez przyszłych właścicieli domu, zgodnie z ich potrzebami i możliwościami finansowymi. Jest to dość sensowne rozwiązanie, bo choć zgodnie z założeniami przyjętymi przez projektantów budowano dom dla czterosobowej rodziny, to może w nim swobodnie mieszkać więcej osób.

W trakcie grudniowego przetargu, oprócz modelowego domu sprzedawane będą również pozostałe zbudowane przez Gałę domki jednorodzinne. Jest ich piętnaście i są niemal identyczne z oglądanym przez nas budynkiem. Domki różnią się między sobą jedynie kolorem zastosowanej glazury, terakoty oraz barwą dachu i okiennic. Nie będą też wyposażone w meble kuchenne, karnisze i firanki. Te dodatki są tylko w pierwszym domu.

Cena wywoławcza każdego z domów wynosi 165-170 tys. zł.

W ciągu zaledwie kilku miesięcy przybyło miastu kolejne osiedle ładnych domków jednorodzinnych. Jedynym mankamentem jest sposób zabudowy. Widać, że bardzo oszczędzono przy zakupie działek i projektowaniu domów. W efekcie niewielka odległość - około 8 m - dziela poszczególnie budynki nie zapewnia pełnego komfortu jakiego można spodziewać się mieszkając we własnym domu.

dan

Prywatyzacja PEGIMEKU

Z dniem 1 listopada br. rozpoczął działalność nowy podmiot gospodarczy świadczący w mieście usługi z zakresu użyteczności publicznej. W ramach realizowanej prywatyzacji spółki PEGIMEK powstał Zakład Usług Porządkowych Sp. z o.o. w Świdniku. Zakład ten działał dotychczas w strukturze wielobranżowej przedsiębiorstwa komunalnego.

Dla PEGIMEK-u powstanie nowej spółki oznacza zaprzestanie działalności w zakresie:

- letniego i zimowego utrzymywania porządku na miejskich ciągach jezdni i pieszych,
- bezpośredniego utrzymywania czystości wewnątrz i na zewnątrz budynków wspólnot mieszkaniowych. Czynności te będą nadal wykonywane pośrednio przez przedsiębiorstwo występujące w charakterze zarządcy,
- utrzymywania porządku na targowisku miejskim,
- wykonywania zleceń usług mechanicznego i ręcznego oczyszczania,
- bezpośredniego utrzymywania porządku wewnątrz własnych obiektów spółki.

Mówiąc o prywatyzacji PEGIMEK-u nie sposób nie wspomnieć ogólnie o uwarunkowaniach prywatyzacji usług komunalnych. Usługi te różnią się od innych swoją specyfiką. Dotyczą szerokiego kręgu odbiorców i jeżeli wszystko jest dobrze - są mało zauważalne. Wystarczy jednak aby nastąpiło zakłócenie tego funkcjonowania, a dotychczasowa dobra i odpowiedzialna praca poddawana jest wszechstronnej krytyce społeczności lokalnej.

Należy powiedzieć, że w Świdniku istnieje społeczne zapotrzebowanie na prywatyzację przedsiębiorstwa wielo-

branżowego jakim jest PEGIMEK Sp. z o.o. Zapotrzebowanie to przejawia się w formie pytań stawianych przez radnych i to niezależnie od prezentowanej opcji politycznej.

Pytania te zadawane są najczęściej na sesji podsumowującej funkcjonowanie podmiotów świadczących usługi komunalne i dotyczą efektów już dokonanej prywatyzacji oraz następnych zamierzeń prywatyzacyjnych i terminów ich realizacji.

W tym miejscu chciałbym pokrótce przypomnieć fakty odnoszące się do zmian organizacyjnych, które przeszły już do historii przedsiębiorstwa a mianowicie:

W sierpniu 1995 roku na bazie byłego Zakładu Oczyszczania powstaje prywatny podmiot w formie spółki prawa handlowego zajmujący się usuwaniem odpadów komunalnych. Spółkę utworzyła gmina miejska Świdnik i Rethmann Recycling z siedzibą w Warszawie. W tym samym czasie na bazie dawnego Zakładu Zieleni rozpoczęła działalność spółka cywilna Bratek przejmując cały dotychczasowy zakres usług, natomiast - w odróżnieniu od spółki Rethmann - mniej niż połowę dotychczasowych pracowników Zakładu Zieleni. Koszty likwidacji zbędnych w wyniku prywatyzacji stanowisk pracy ponosi spółka PEGIMEK.

W roku bieżącym z dniem 1 października w ramach stopniowej prywatyzacji usług konserwacyjnych świadczonych na rzecz wspólnot mieszkaniowych rozpoczynają działalność dwie spółki cywilne utworzone z byłych pracowników. Przejmują one zakres usług hydrauliczno-gazowych i elektrycznych. U podstaw tych zmian leży podniesienie jakości wykonywanych usług i uzależnienie kosztów ich świadczenia od rzeczywistego nakładu czasu pracy, a także likwidacja

barier organizacyjnych powodujących niską wydajność pracy konserwatorów zatrudnionych w ramach umów o pracę.

Przygotowania do prywatyzacji Zakładu Usług Porządkowych trwały długo, bo blisko dwa lata. Projekt prywatyzacji spółki PEGIMEK powstał w grudniu 1995r. i został zatwierdzony przez Zgromadzenie Wspólników. Ten długi i trudny proces przygotowań spowodowany był głównie koniecznością:

1. Samodzielnego przygotowania wariantowych rozwiązań prawnych tj. dokumentów, biznes planu, oceny skutków dla PEGIMEK-u itp. Nie chcąc być w tym miejscu posądzonym o nieskromność musimy jednak podkreślić, że spółka nie korzystała z żadnej wyspecjalizowanej w przygotowywaniu podmiotów do prywatyzacji pomocy zewnętrznej.

2. Przetestowania możliwości samodzielnego działania nowego podmiotu na komercyjnym już częściowo rynku usług porządkowych poprzez skrupulatne rozliczanie przez cały rok 1996 i 3 kwartały roku 1997 Zakładu Usług Porządkowych funkcjonującego w strukturze PEGIMEK-u z osiągniętych przychodów i ponoszonych kosztów.

Test ten wypadł pozytywnie i można śmiało powiedzieć, że spółka prowadzona przez energicznych, dobrze przygotowanych do przetargowych bojów o zamówienia zarząd poradzi sobie na rynku usług. Przyglądając się temu będzie z uwagą Zarząd PEGIMEK-u jako jeden z udziałowców spółki.

Co na to byli pracownicy, którzy z dniem 1 listopada podjęli propozycję zatrudnienia w nowym, prywatnym już, podmiocie gospodarczym, w którym PEGIMEK ma udział wyraźnie mniejszościowy?

Trzeba powiedzieć, że prywatyzacja usług zwłaszcza komunalnych, zawsze budziła i jeszcze długo będzie budziła

emocje. Pracownicy, co jest zrozumiałe, zawsze z obawą przyjmują każdą zmianę organizacyjną. Myślę jednak, że i oni odniosą korzyść ze zmiany pracodawcy i jego statusu. Są przecież także udziałowcami i będą pracować na swoim. Mają przy tym świadomość, że nikt nie „doloży” gdy zabraknie zleceń. O utrzymaniu na rynku muszą zadbać sami własną, wydajną i odpowiedzialną pracą. W zamian winni lepiej zarabiać adekwatnie do wkładanego wysiłku. Wśród pozostałych pracowników i osób postronnych prywatyzacja spółki wielobranżowej ma tyłu samo przeciwników co zwolenników. Ci pierwsi w pozostawieniu struktury wielobranżowej upatrują możliwości przetrwania trudnych czasów, nie dopuszczając do świadomości zaistniałych zmian tj. łamania się monopolu komunalnych, powstania rynku usług, wdrożenia procedur przetargowych, coraz wyższych wymagań co do umiejętności indywidualnych pracowników i ogólnego poziomu świadczonych usług przez organizację gospodarczą, ograniczanie kosztów świadczenia pracy w ramach umów o pracę itp.

Zwolennicy zmian mają pretensję o nierówny podział obowiązków i odpowiedzialności istniejącej przy świadczeniu poszczególnych rodzajów usług w spółce wielobranżowej, co nie idzie w parze z odpowiednim zróżnicowaniem plac. Inni znów twierdzą, że system wielobranżowy poprzez możliwość wewnętrznego dotowania usług nierentownych sprzyja ukrywaniu niekompetencji, niskiej wydajności i braku zaangażowania.

Kto miał rację w tych przypuszczeniach pokażą najbliższe lata i wyniki finansowe sprywatyzowanych podmiotów.

Adam Boguc

Miejska Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w Świdniku

zaprasza do składania ofert i uczestnictwa w przetargu na wykonanie sprzętu bibliotecznego: regały, stoliki, biurka, laby biblioteczne.

Składanie ofert do 3.12.1997 r. do godz. 12.00.

Termin wykonania prac: 30.12.1997 r.

Materiały do przetargu można uzyskać w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku, ul. Niepodległości 13 od dnia 25.11.1997 r. w godz. 11.00 - 18.00.



II Biesiada Poetycka

Mówię słowami mojego miasta

Jesienna mżawka, rozszczerzone w kroplach deszczu światła latarni, liście pod nogami. Przyroda sama tworzy nastroj wprowadzający w zadumę, a ta zaś w poetycki klimat. Listopad to doskonały czas na poezję. Dlatego piątkowy wieczór w zacisznej sali Biblioteki Miejskiej, podczas II Biesiady Poetyckiej, przygotowanej przez Świdnicki Krąg Poezji Młodych, zgromadził spore grono ludzi wrażliwych na piękno słowa. Młodzi uczestnicy biesiady mówili słowami swojego miasta, recytując wiersze świdnickich poetów: S. Myka, R. Bociana, A. Bogdanowicz-Koperskiej, N. Listowskiego, M. Grzesia, A. Caban, A. Bączki, H. Wójcik, P. Zielenko, S. Żurka.

Ta biesiada miała nieco inny charakter. Zniknęły opory, obecne podczas pierwszej, przed zaprezentowaniem własnych utworów. Swoje wiersze recytowały Kasia Zagrabka, Kasia Bartnik, a wiersz Patrycji Durak przedstawiła jej koleżanka. Recytacje odbywały się przy dźwiękach gitary.

Honorowym, zaproszonym przez młodzież gościem II Biesiady, była długoletnia nauczycielka historii, wspaniały wychowca świdnickiej młodzieży, Kunegunda Mordel. Był to miły gest ze strony młodzieży, bo tak naprawdę to ci młodzi mogą znać panią Mordel tylko z opowieści swoich rodziców. Dobrze, że potrafią pamiętać. Pani Kunegunda Mordel otrzymała tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdnika” i – jak podkreślił prowadzący spotkanie Jerzy Szczepkowski – jej uczniowie pamiętają, że w tamtych czasach miała odwagę nauczać prawdy.

Miłym akcentem wieczoru, było wręczenie Jurkowi Szczepkowskiemu pacynki, która okazała się dokładnym jego wizerunkiem. Co dwóch to nie jeden – skomentowa-

no z widowni a pacynka ma być symbolem świdnickiego kręgu poetów. iw

*Wpatrując się w szary pejzaż za oknem
Poezja do Ciebie wołam
A Ty mi odpowiadając
szumem deszczu
Wiatru, graniem
Aż zatęsknię*

www

*Szklanka herbaty przy stole
Ciepłym słowem
Pokazujesz wszystkie hrety życia drogi
Domagasz wybrać te właściwe
zrozumieć
dobry, zły wiatr
ludzi trud i try
I przez życie przejść
Za to ci dziękuję
...Ziadku
Katarzyna Bartnik
kl. III, I LO*

Inerwiona bardziej niż liść
blada jak ściana
nicobocna jak cień bez słońca
Wzajem i wobec głosi ciszę
wtapia się w tło
aż się wyróżnia
Strachliwa jak mucha
w pajęczaj sieci
licząca przestrogi
Dręczona wyrzutami sumienia
których nie może zwalczyć
Zazdrosna o odwagę wiatru
pozostawiona sama sobie
z własnym zdaniem
którego nie ma
tak inna że aż obca

xxx

Poszukam domu
Daleko od zgłębku
ónie będą sny o szczęściu
Mrokiem okryję złudzenie
Postaram się o ciszę

Nie przeszkadzaj nikomu
Kto lubi zapach maciejki
Wybuduję dom
serce po sercu
zapanuję nad jego fundamentami

Zasadzę ogród miłości
Dosięć ziarno wspomnień
Zapomnę o chwastach
Wzbudzę życie
Zakwitną owocem wydajnym.

Magdalena Chrzęgorczyk
kl. II b, I LO

POŻEGNANIE RAMPU

W sobotę, 15 listopada w świetlicy środowiskowej po raz ostatni w Świdniku wystąpił zespół pop-rockowy RAMP.

Czterosebowski zespół rozpoczął próby w świetlicy środowiskowej w lutym. Przygarnęła ich pani Maria Cenkl wiedząc, że bardzo chcą grać ale nie mają gdzie ćwiczyć. Wykonują własne utwory do których muzykę komponują Prze-

skim, gdzie odbędzie się koncert młodych zespołów pop-rockowych.

Mają bardzo ambitne plany i są przekonani, że prawdziwe sukcesy przyszedł im. Zbyt wiele wysiłku i kosztów (własny, drogi sprzęt) włożyli, by zaprzepaścić dotychczasoso-



mek Mika i Rafał Tudruj, teksty pisze Tomasz Skiba, a śpiewa jej Monika Cenkl.

Nagrali na płycie kompaktowej 6 utworów i przygotowują się do występu w Aleksandrowie Kujaw-

wy dorobek. Postanowili nie występować w Świdniku, bo nie chcą być zespołem, który widzi się tylko wtedy trzeba wypełnić jakąś lukę.

Harcerze zapraszają na festiwal

Komenda hufca Związku Harcerstwa Polskiego organizuje IX Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej. Wprawdzie w festiwalowych szrankach stanąć mogą tylko harcerze, ale wysłuchanie kilkunastu melodyjnych piosenek sprawi z pewnością przyjemność wszystkim. Festiwal rozpocznie się w najbliższą sobotę, 22 listopada o godzinie 10.00 w sali kina „Lot”. Wstęp wolny. jmr

16 listopada, już po raz szósty w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się Dziecięcy Przegląd Piosenki Religijnej. Impreza znowu okazała się niezwykle udana – tak dzięki organizatorom i uczestnikom, jak też publiczności. Ludzie chcą słuchać tego rodzaju piosenek, czuć tę niepowtarzalną atmosferę.

W radosnej atmosferze

PIOSENKA RELIGIJNA

Za tę ostatnią należy podziękować przede wszystkim konferansjerom – ks. ks. Romanowi Skowronowi i Wojciechowi Pecherzewskiemu. Potrafili oni rozbawić publiczność, wciągając ją do wspólne zabawy (węże, fale, wspólne śpiewanie itp.).

Do eliminacji przystąpiło 28 solistów i zespołów ze Świdnika, Lublina i Melgwy. Zaprezentowali oni różnorodny repertuar, często trudny, oparty na poważnych tekstach. Inaczej było w czasie konkursu finałowego, podczas którego więcej było piosenek melodyjnych, spontaniczności, radości.

Jury wytypowało do finału 11 wykonawców. Byli to: Katarzyna Duma, Ewa Boguszevska, Monika Góra, Beata Góra, Wioletta Wawszczak, Magdalena Hanc, Jakub Pastuszek,

zespół ISAMBA z MOK, Maria Sobieszek, Marzena Portka, Ewelina Koniec, Joanna Mania, Izabela Gawron, Krystyna Kopeć, Ewelina Ferenc oraz zespół wokalny z SP nr 5.

Poza konkursem wystąpili: Katarzyna Tokarzewska, Agnieszka Tokarska, Iwona Zakostowicz, Łukasz Czemyrys oraz Małgorzata Mianowana.

Jury miało kłopot z wytypowaniem zwycięzców. W kategorii do lat 13 wygrał duet Magdalena Hanc i Jakub Pastuszek. W kategorii do lat 15 dwie równorzędne. Wśród zespołów wygrała grupa wokalna z SP 5. Wyróżnienie specjalne otrzymała Izabela Gawron: dla wielokrotnej uczestniczki Przeglądu z nadzieją, że za rok wystąpi jako gwiazda.

Nagrody otrzymali wszyscy uczestnicy finału. Ich fundatorami byli m.in. Księgarnia Katolicka, ks. T. Nowak, Kuria Metropolitarne, MOK. Pamiątkowe dyplomy otrzymali również opiekunowie-instruktorzy. Jak stwierdził ks. T. Nowak, za to, że pracowali społecznie, z potrzeby serca, mając przecież wiele innych obowiązków. s.m.

Recenzja Recenzja Recenzja Recenzja

BARTEK CZEMPIK kl. IVf, I LO

„Zagubiony” Lynch?

David Lynch – reżyser kultowy, twórca „Diuny”, „Procesu”, „Twin Peaks”, czy „Dzikości serca”. Filmowiec, który przeciętnego widza wprowadza w „pokrewny” świat kultury underground. Świat, który jest mieszanką narkotycznych wizji z rzeczywistością. Lynch – reżyser, którego obrazy są skrajnie trudne do interpretacji, spadkobierca Franzy Kafki i Salvadora Dalego. Niedawno na ekrany polskich kin wszedł jego nowy obraz „Zagubiona autostrada”. Najpierw usłyszałem o ścieżce dźwiękowej. Na płycie o tym samym tytule widnieją nazwiska krótko mówiąc sugerujące treść filmu. David Bowie, Trent Razor, Lou Reed. Ci panowie wiele razy współtworzyli sztukę, która była krótko mówiąc: dziwna. Wspomnijmy chociaż rolę Bowiego w „Zagadce nieśmiertelności”, czy współpracę Velvet Undergroundu – zespołu Reeda z Andym Warholem – mistrzem popartu. Na płycie udzielał się także naczelnym antychyrm USA – pan Marilyn Manson, który nawet pojawia się przez chwilę w dość dziwnym momencie i w dość dziwnym celu. Muzyka obiecywała dużą dawkę schizofrenii, która ostatnio zastąpiła większość rozważań filozoficznych i metafizycznych. Odnoszę wrażenie, że człowiek lat dziewięćdziesiątych nie zgłębia już istoty bytu, bo po prostu zwirował.

Film rozpoczyna się reżymem sielankowo, lecz sielanka jest czysto lynchowska. Po prostu „dziwność” czuje się w powietrzu. Tu wszystko nosi piętno nienormalności. Nienormalne są dialogi, nienormalnie wolno porusza się kamera, nienormalna jest gra barw. W ten sposób Lynch wieciaga widza w swój chory świat. Nie chcę psuć frajdy oglądania filmu (owa frajda często oznacza spory wysiłek psychiczny). Nie będę więc opisywał wydarzeń. Zresztą opisanie ich to nie lada trudność. Lynch zerwał z obowiązującą konwencją filmu. Pozostawia często widza niedoinformowanego, w scenariuszu jest wiele luk, a najważniejsza scena przemiany głównego bohatera, pozostaje do końca „niedopowiedziana”. Tak naprawdę werbalna interpretacja „Zaginionej autostrady” jest niemożliwa. Pełno tu symboli i motywów, które tylko sugerują treści. Reżyser nawet nie kwapi się potwierdzić naszych przemyśleń. W filmie widać wiele symboli typowo lynchowskich. Są czerwone kotary, jest tajemnicza postać, jest i kobieta z tajemniczym szatańskim spojrzeniem. Bohater znów uwikłany jest w zdarzenia, nad którymi nie tylko nie panuje, staje się narzędziem w rękach ... No właśnie to chyba najważniejsze pytanie tego filmu. Bóg, szatan, własna osobowość. Na to pytanie nie uzyskamy odpowiedzi, ale do tego przyzwyczail nas Lynch. „Chora” rzeczywistość przeplata się z normalnością. Dezorientuje to widza, gdyż po scenach szokujących i robiących przysłówową „wodę z mózgu”, akcja nagle zwalnia i normalnie do tego stopnia, że staje się aż kiczowata. Bohaterowie jakby zapominają, że znajdują się w świecie, który przypomina piekło i prowadzą spokojnie życie. Wypadki poprzednich dni mimo, że dla nas skrajnie szokujące, oni po prostu ignorują. Po takim momencie spokoju następuje znów „atak schizofrenii” i tak w kółko. Nie wiemy już nie wbić w fotel dajemy się ponieść. Tak trwamy do końca, a na koniec Lynch odziera nas z resztek normalności. Finałowe sceny to orgia muzyki grup Nine inch nails, Marilyn Manson, czy Rammstein (pamiętacie Laibacha po niemiecku, tak właśnie gra Rammstein), obrazu, który przypomina koszarne majaki oraz kompletnie zakrzywionej rzeczywistości, świat normalny praktycznie przetrzeć istnieć, wizja ogranicza się do willi, pustyni oraz motelu Death Valley. Mieszają nam się wątki głównych bohaterów, zajmuje się czas, a całe zakończenie wygląda jakby wręcz wzięte z powieści mistrza Philipa K. Dicka. Film kończy się kolejną nieokreśloną przemianą bohatera. Urywa się przerażającą ciszą, którą przerywa ten jeden, jedyny, którego głos jest na miejscu – sam dawid Bowie. Film spięty jest klamrą. Pod koniec widzimy znów upiorną autostradę i słyszymy „Derranged”.

Nie muszę chyba określać w jakim stanie wychodzimy z kina. Mimo swej absurdu wręcz dziwności, film Lyncha porusza nas do głębi. Niektórzy twierdzą, że „Zagubiona autostrada” to dzieło zagubionego Lyncha, który zabłądził w swoim świecie. Myślę, że tak nie jest. Lynch doskonale porusza się po świecie „dziwadel”, bo tak naprawdę to świat naszej psychiki, w której pełno absurdu i surrealizmu. Sam zinterpretował „Zagubioną autostradę”, jej symbolikę i znaczenie, ale są to przemyślenia osobiste, bo każdy z nas inaczej rozumie motyw autostrady, przemiany itp. Lynch wybiera z naszej psychiki to co najbardziej nas dotyka. Jego filmy wielu przerażają, bo coś nas bardziej przeraża niż senny koszmar, a szczególnie gdy stworzył go ktoś bądź co bądź na jawie.

Jak powstała miłość ?

W pewien mroźny lutowy poranek, na Morzu Waleńtyńskim, można było zaobserwować przedziwne zjawisko. Woda zaczęła się figlarnie marszczyć i przybrała barwę wszystkich kolorów tęczy. Wokół unosił się zapach róż, fiołków i konwalii, który zniewalał wszystkich znajdujących się w pobliżu rybaków. Po chwili z morza wynurzyła się przepiękna wyspa, pokryta zielenią lasów i łąk, na których kwitły różnokolorowe kwiaty.

Wyspa miała kształt dwóch połączonych serc. Na polanie, pośród ptaków i lagodnych zwierząt, siedziała zapatrzona w siebie para - młodzieniec, bóg miłości o lagodnym spojrzeniu błękitnych oczu i jasnowłosa nimfa o czarującym uśmiechu. Młodzi szeptali coś do siebie, przytulali się i całowali, a po każdym pocałunku nad łąką pojawiał się barwny motyl. Nimfa leciutko chwytała motyle, a wtedy one zamieniały się w czerwone serdu-

szka, którymi obdarowywała młodzieńca. On zaś zrywał dla niej piękne kwiaty.

Idylla trwała całą dobę - od świtu do świtu. Po czym wyspa zanurzyła się stopniowo w wodę i znikła. Gdy wyspa całkowicie skryła się pod wodą na powierzchni zostały dwa połączone ze sobą serca, które wiatr porwał i zaniósł na ląd. Serduszka długo wirowały w powietrzu aż wreszcie wpadły przez otwarte okno do jakiegoś domu. Z jego wnętrza rozległ się radosny głos, dziękujący losowi za ten wspaniały dar. Po chwili z okna wychyliły się uśmiechnięte twarze dwojga zakochanych ludzi.

Historia tej tajemniczej wyspy powtarzała się rokrocznie i zawsze na ląd „przyfrunęło” podwójne serduszko dla zakochanych. Mieszkańcy miasteczka tak bardzo przyzwyczaili się do tego zjawiska, że z niecierpliwością oczekiwali na nie każdego roku. Działo się to zawsze czternastego lutego, na Morzu Waleńtyńskim i dlatego wyspę nazwano Waleńtyną, natomiast serduszka dla zakochanych - waleńtynkami. Od tej pory dzień ten jest świętem zakochanych.

Jan Matysiak, kl. VIe, SP nr5

GDYBYM BYŁ PTAKIEM...

Zawsze marzyłem, aby wznieść się w przestworza bez mechanizmów urządzeń i maszyn. Tak jak ptaki wlecieć nad chmury i poczuć się człowiekiem całkowicie wolnym. Dlatego, gdybym był ptakiem, bez wątpienia odleciałbym w siną dal. Jeżeli mógłbym wybrać gatunek ptaka, jakim chciałbym się stać, to byłbym bocianem. Z wielką przyjemnością chodziłbym po wodnistych terenach na swoich długich czerwonych nogach. Na podmokłych obszarach poszukiwałbym ślicznych zielonych żabek.

Wraz z końcem lata razem z innymi bocianami odleciałbym

do ciepłych krajów, gdzie spokojnie przeczekalibyśmy zimne pory roku.

Poza tym na pewno udałbym się do Grecji i podziwiałbym wspaniałe budowle, które ludzie wzniesili przed tysiącami lat, aby mówić o ich mądrości i kulturze. Później poleciałbym do Afryki i obejrzałbym ostatnie z siedmiu cudów świata - piramidy. Taka podróż zajęłaby mi sporo czasu, ale zaspokoiliaby moją ciekawość. W drodze powrotnej zatrzymałbym się we Włoszech, aby bliżej poznać kulturę rzymską. Po powrocie do Polski z przyjemnością odpoczywałbym w rodzinnym gnieździe, bo na pewno wróciłbym do rodzinnego gniazda.



Miś o tym jak słońce stało się żółte a księżyc biały

Bóg Moni i bogini Ami zrodzili niesamowicie mądrego syna o imieniu Line, który był tak ciekawy świata, że rodzice nie nadążali z tłumaczeniem mu różnych zjawisk.

Powinno być wiadome, że w jego czasach świat był mało barwny, wszystko było albo czarne albo białe.

Line był tak wesoły, że wszystko wyobrażał sobie w różnych kolorach, a to dzięki słońcu, które świeca nadawało roślinom i zwierzętom najrozmaitsze kolory. Kiedy nadchodziła noc wszystko wracało do poprzednich smutnych barw. Line tak pokochał dzień, że w nocy on starał się w pamięci zobaczyć jakie kolory miał świat. Chłopiec przez to nienawidził ciemności.

W nocy na niebie pojawiały się księżyc, ale był tak maty, że nie oświecał ani skrawka ziemi, przyswiecał jednak, aby noc nie była taka straszna i ponura. Line postanowił że swoimi myślami nada kolor światu i wszystkiemu co na nim jest. Myślał, myślał, zastanawiał się nad wszystkim, aby kolory były odpowiednie, aby się zbyt często nie powtarzały. Wymyślił cały świat barw. Zostało tylko słońce i księżyc. Promienie słońca ochoczo padały na jego twarz sprawiając wrażenie jakby uśmiechały się do niego a ponieważ Line pokochał dzień nadał słońcu kolor żółty a niebu niebieski, aby słońce świeca odróżniało się na błękitnie.

Została tylko jeszcze noc. Mimo że Line myślał i myślał o świecie kolorów w nocy, nie mógł zwyciężyć mroku.

Z przerażeniem uciekł w ramiona matki, pozostawiając księżyc jako jedyną w świecie biały.

Magda Sawicka, kl. II, I LO

Wystawa o Prusie

W Filium Ogólnokształcącym zorganizowano wystawę poświęconą Bolesławowi Prusowi.

Nosi ona tytuł „Rok 1297 - rok Prusa” i podkreśla trzy ważne daty z biografii pisarza: 150 rocznicę urodzin, 85 rocznicę śmierci oraz 100-lecie książkowego wydania „Faraona”.

Przypomnijmy, że Bolesław Prus był blisko związany z Lubelszczyzną. Urodził się w Królewcu, mieszkał w Łódce i Lublinie.

W Lublinie też uczył się i był więziony za udział w powstaniu styczniowym.

/sm/

Nie pytaj mnie kim jestem i dokąd tak pędzę, rozmiennając swój czas na pojedyncze dni i noce.

Nie pytaj mnie, czy jestem człowiekiem, czy wróblem wśród drzew, czy śpiewem słowika, czy może tylko samotnym posągiem w parku ludzkich spojrzeń.

Nie pytaj, bo nie odpowiem Na pytanie Twoje.

Ja po prostu je s t e m.

Karolina Mazur, kl. VI e, SP nr5

Kim ja jestem -
Leżącym koło budy psem.
Kotem, gdzieś miauczącym.
Śloniem, gdzieś w dżungli mieszkającym.
Kochającym małym człowiekiem?

Kim ja jestem -
Chorą staruszką.
Młodą kobietą o kulach chodzącą.
W wypadku dzieckiem poparzoną
Małym człowieczkiem kochającym?

Malwina Białowas, kl. VI e, SP nr5

„SĄD OSTATECZNY”

Stary już jegomość bliźniego chciał sądzić.
Ostrzegałem! - mówił - lecz począłeś błądzić.
Wina to nielekką, poturbować człowieka.
Nadeszła nań kara, gilołyna czeka.
Jak rzekł to zrobił, głowa trach i po bracie.
Wiem z niebios zesłaniec sfrunął i rzekł: Cwaciel!
Prawa ci Pan nie dał śmiercią kierowania.
Bóg sądem wyuczył cię win odpuszczania!

Magdalena Czajka, kl. IId I LO

Jestem...



Jestem, ale nie wiem kim, rzeką płynącą szybkim nurtem, nie zauważającą zła, małą rybką żyjącą w morzu lez

Jestem żółtym motylem, unoszącym się nad miastem pełnym cierpienia i bólu, muszelką tonącą w głębi potrzeb.

Jestem małą bezbronną mrówką kruszącą otoczoną czarnym murem - wieczną granicą życia

Jestem błagającą się owieczką wśród stada wilków Jestem sobą

Beata Ingłot, kl. VI e, SP nr5

Inspiracją ilustracji narysowanej przez Dawida Białowas, ucznia I klasy I LO, był wiersz Beaty Ingłot.

ZDARZENIA KULTURALNE

9 listopada w klubie „Bardo” odbyło się ostre granie. W pierwszym z zamierzonego cyklu koncertów wystąpiły zespoły: Alians - mis, reggae, punk, Librium Veto - czadowy punk i In Hell - hardcore.

11 listopada na pl. Konstytucji 3 Maja malarz Bohdan Jastrzębski z Puław wystawiał i sprzedawał swoje obrazy pod hasłem: Unikalne malarstwo realistyczne iluzoryczno-trójwymiarowe.

Krz.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE DO 10 SŁÓW

Treść:

Imię i nazwisko:

Adres:

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam stolik pod komputer.
Tel. 468-31-58.

*** B-181

Niemiecki - dzieci, młodzież, dorośli - lekcje prowadzi germanistka. Tel. 468-24-29.

*** B-182

Sprzedam mieszkanie 48 m² oraz garaż murowany. Tel. 751-60-08.

*** B-183

Zdecydowanie kupić garaż w okolicach Szkoły Podstawowej nr 2. Tel. 751-33-37.

*** B-184

Sprzedam lub wynajmę garaż murowany przy ul. Kusocińskiego. Tel. 751-48-19.

*** B-185

Poszukuję pocztówek lotniczych - kupię lub wymienię. Robert Stachyra, 03-912 Warszawa 33 skr. 87.
B-186

Język polski - korepetycje.
Tel. 468-37-30.
B-187

Sprzedam dużą łódkę.
Tel. 468-20-58.
B-188

Korepetycje z historii. Solidne przygotowanie do egzaminów wstępnych na studia. Tel. 751-46-28 po 18.00.
B-189

Sprzedam encyklopedię pięcioletnią. Tel. 468-20-58.
B-190

Wynajmę boksy handlowe w Świdniku. Tel. 468-03-66 lub 756-13-72 po 20.00.
B-191

Kupię meble używane do kuchni. Tel. 468-48-93.
B-192

Sprzedam działkę pracowniczą w ogrodzie Kalina z altanką murowaną i wodą. Tel. 751-35-46.
B-193

Sprzedam garaż murowany z kanałem, siłą. Zygmunt Gomółka, ul. Jarzębinowa 7/43.
B-194

Tanie jabłka można kupić w gospodarstwie sadowniczym Franciszków 64. Tel. 467-01-45.
B-195

Kupię komfortowe mieszkanie o pow. około 70 m². Tel. 751-33-67.
B-196

Przejazdy handlowe na giełdę towarową do Warszawy i Łodzi. Tel. 468-01-30.
D-117

GABINET GINEKOLOGICZNY
Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)
Tel. 751-54-54
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki
R-1

REPERTUAR KINA „LOT”

20 listopada - MIŁOŚĆ JAK NARKOTYK (wyk. Meg Ryan, Matthew Broderick) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
21 listopada - KILER (reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Jerzy Stuhr) - prod. polskiej, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
22 - 23 listopada - KILER - godz. 17.00, 19.15, 21.15;
24 - 26 listopada - KILER - godz. 17.00, 19.15.

KILER. W Warszawie grasuje zawodowy morderca pracujący na zlecenie. Jego karabin zostaje znaleziony w bagażniku taksówki. Policja wierzy, że właściciel samochodu jest poszukiwanym zbrodniarzem.

Trzy dwuosobowe wejściówki na film pt. „Kiler” zostaną rozdłowane wśród tych, którzy do 25 listopada przysła lub przyniosą kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

KILER

Imię i nazwisko:

Adres lub telefon:

ŚWIDNIK KINO „LOT”

Gabinet stomatologiczny
Dr Joanny Wiak-Sadło
przy ul. Racławickiej 32
(środkowe wejście od podwórza)
Czynny: wtorek, czwartek
od godz. 17.00
Zapisy telefoniczne 743-47-75
lub osobiście w gabinecie
przeglądy stomatologiczne - GRATIS
czwarta wizyta - 50 % ceny!
R-82

Lek. med.
Joanna Dmowska
- okulista
GABINET OKULISTYCZNY
ul. Kruczkowskiego 30
(os. Radość)
wtorek, czwartek
godz. 16-17
Tel. 468-88-81
R-104



PIĄTEK 21.11.97

9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
9.10 - KĄCIK MELOMANA - magazyn muzyczny (powt.)
9.25 - 50 LAT PARAFII W KAZIMIERZÓWCE - relacja (powt.)
9.55 - Muzyczna pauza
16.00 - Program dnia
16.05 - OSTATNI PO BOGU - dramat prod. polskiej
17.35 - KOT W BUTACH - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 8
18.30 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
18.45 - PUNKT ZACZEPNIENIA - program publicystyczny
19.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
19.10 - KINO „LOT” ZAPRASZA
19.15 - Premiera w TKŚ: WYDZIAŁ ZABOJSTW - film sensacyjny prod. USA
21.03 - GWIAZDY X MUZY - MAREK KONDRAT - cz. 2
22.00 - Powtórka dla roztargnionych: BRUTALNA ŚŁAWA - film obyczajowy prod. USA
23.35 - SERWIS INFORMACYJNY - wyd. tygodniowe
23.50 - Program na sobotę

SOBOTA 22.11.97

15.00 - Program dnia
15.05 - PUNKT ZACZEPNIENIA - program publicystyczny (powt.)
15.20 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
15.30 - Z ZIEMI I Z POWIETRZA - film krajoznawczy
15.55 - Popołudniowe kino TKŚ: LETNIA HISTORIA - melodramat prod. angielskiej
17.35 - KOT W BUTACH - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 9
18.30 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci
18.50 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
19.00 - AMERYKAŃSKA ODYSEJA KOSMICZNA - film popularno-naukowy - cz. 15
19.30 - WIEK XXI (POZA ROK 2000)
20.20 - Premiera w TKŚ: CZTERDZIEŚ STOLATEK - komedia prod. polskiej - odc. 2 pt. „WALKA Z NALOGIEM”
21.03 - AMERYKAŃSKY GLADIATOR - gra telewizyjna - cz. 3
22.00 - Powtórka dla roztargnionych: WYDZIAŁ ZABOJSTW - film sensacyjny prod. USA
23.45 - LAŁECZKI VOODOO - horror prod. USA
01.15 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 23.11.97

15.00 - Program dnia
15.05 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci (powt.)
15.25 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
15.35 - TUKTU - film krajoznawczy
15.55 - Popołudniowe kino TKŚ: ŚLAWNA JAK SARAJEWO - film wojenny prod. USA
17.35 - KOT W BUTACH - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 10
18.30 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKŚ
18.50 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
19.00 - AMERYKAŃSKA ODYSEJA KOSMICZNA - film popularno-naukowy - cz. 16
19.45 - Premiera w TKŚ: ROZSTANIE - komedia prod. polskiej
21.03 - ARIZONA DREAM - film obyczajowy prod. USA
23.25 - Powtórka dla roztargnionych: CZTERDZIEŚ STOLATEK - komedia - odc. 2
00.05 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 24.11.97

9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
9.10 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKŚ (powt.)
9.25 - Muzyczna pauza
16.00 - Program dnia
16.05 - Tylko w poniedziałek: NIEBEZPIECZNE KOBIETY - serial prod. austral. - cz. 30
16.55 - POJEDYNEK - film dokumentalny
17.05 - POSZUKIWANIA HAMILTONA - film przygodowy - cz. 10
17.35 - WYSPA NIEDZWIEDZI - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 11
18.30 - MAGAZYN SPORTOWY
18.45 - NIE PIJ - magazyn profilaktyki przeciwalkoholowej
18.50 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
19.00 - KINO „LOT” ZAPRASZA
19.05 - Premiera w TKŚ: GORZKA MIŁOŚĆ - dramat prod. polskiej
21.03 - NOWA FAŁA 74,5 MHz - serial obyczajowy - cz. 5
22.00 - AYLA ŚWIDNIK - STOLARKA WOŁOMIN - relacja z meczu
23.00 - Powtórka dla roztargnionych: ROZSTANIE - komedia prod. polskiej
00.15 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 5
00.30 - Program na wtorek

WTOREK 25.11.97

9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
9.10 - MAGAZYN SPORTOWY (powt.)
9.25 - NIE PIJ - magazyn profilaktyki przeciwalkoholowej (powt.)
9.30 - Muzyczna pauza
16.00 - Program dnia
16.05 - PORT LOTNICZY - serial sensacyjny - cz. 12
17.05 - ZANIM OPADNĄ LIŚCIE - film dokumentalny
17.35 - WYSPA NIEDZWIEDZI - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 12
18.30 - SERWIS INFORMACYJNY

18.40 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA - program publicystyczny
18.55 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
19.05 - TAJEMNICZY WSZECHŚWIAT ARTHURA C. CLARKA - film popularno-naukowy - cz. 5
19.35 - Premiera w TKŚ: GNIAZDO ŻMIU - dramat prod. francuskiej
21.03 - ŻYCIOWE DYLEMATY - serial obyczajowy - cz. 3
22.00 - Powtórka dla roztargnionych: GORZKA MIŁOŚĆ - dramat prod. polskiej
23.55 - SERWIS INFORMACYJNY
00.05 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 6
00.20 - Program na środę

ŚRODA 26.11.97

9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI
9.10 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA (powt.)
9.40 - Muzyczna pauza
16.00 - Program dnia
16.05 - NEXUS - film sci-fi prod. USA
17.35 - WYSPA NIEDZWIEDZI - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 13
18.30 - NASZE SPRAWY - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
18.55 - ŚPIEWAJ RAZEM Z NAMI - śpiewnik telewizyjny
19.15 - Premiera w TKŚ: OLIVIER, OLIVIER - dramat prod. francuskiej
21.03 - KRÓLOWA BONA - serial historyczny prod. polskiej - odc. 1
22.00 - Powtórka dla roztargnionych: GNIAZDO ŻMIU - dramat prod. francuskiej
23.25 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 7
23.45 - Program na czwartek

CZWARTEK 27.11.97

9.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
9.10 - NASZE SPRAWY - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA (powt.)
9.25 - Muzyczna pauza
16.00 - Program dnia
16.05 - UPAL - komedia prod. polskiej
17.35 - WYSPA NIEDZWIEDZI - bajka dla dzieci
18.00 - KABOOM KAZOOM - magazyn sportów nietypowych - cz. 14
18.30 - WEEKEND Z KSIĄŻKĄ - magazyn kulturalny
18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKŚ
18.55 - TAJEMNICZY WSZECHŚWIAT ARTHURA C. CLARKA - film popularno-naukowy - cz. 6
19.25 - Premiera w TKŚ: SERCE ZAKŁADNIKA - film sens. prod. USA
21.03 - NOWA FAŁA 74,5 MHz - serial obyczajowy - cz. 6
22.00 - Powtórka dla roztargnionych: OLIVIER, OLIVIER - dramat prod. francuskiej
23.45 - MIĘDZYNARODOWY PIKNIK MUZYKI COUNTRY - cz. 8
00.05 - Program na piątek

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
raistopy, skarpety
Najniższe ceny w Świdniku
zaprasza detalistów
oraz hurtowników
Świdnik, ul. Wojska Polskiego 19
(obok salonu odzieży używanej)
R-113

Autoryzowany przedstawiciel PLUS GSM
Telewizja Kablowa Świdnik sp. z o.o.
Centrum Inf.-Handl. TKŚ, ul. Wyszyńskiego 6

Plus

Duet na bis

Specjalnie z okazji rocznicy sieci Plus GSM, znamomity firmowy zestaw Duet - telefon Plus GSM Duet wraz z kartą aktywności sieci Plus GSM - jest ponownie dostępny w ofercie promocyjnej! Sprawdzamy już zestaw Duet można teraz nabyć w promocyjnej cenie 699 zł z podatkami VAT! Plus GSM Duet to cyfrowy telefon komórkowy z wewnętrzną anteną, najlepszy w swojej klasie. Nowoczesny i praktyczny. Aktywacja w sieci Plus GSM to gwarancja doskonałej jakości i możliwości swobodnego korzystania z telefonu w 38 krajach świata na trzech kontynentach. Sieć Plus GSM rekomenduje zestaw Duet.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona. Do każdego zakupionego aparatu Duet TKŚ dołącza prezent niespodziankę.

699,-
Z VAT

Pierwsze Amerykańsko-Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i Asekuracji SA Amplico Life

oferuje:

- tworzenie prywatnego funduszu emerytalnego, coroczne zyski z inwestycji, ochronę kapitału przed inflacją, możliwość otrzymania pożyczki pod zastaw polisy, wysokie odszkodowanie w przypadku nieszczęścia
- możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu DORADCY UBEZPIECZENIOWEGO

Szczegółowe informacje:
wtorki, środy, czwartki, piątki w godz. 17.00 - 19.00.
BAR PROPELER
Świdnik, ul. Okulickiego 8 (obok targu).
R-115



Jak SdRP „uratowała” mielecką Wytwórnię

Tuż przed wyborami parlamentarnymi liderzy rzeszowskiej SdRP, a w szczególności panowie posłowie Stanisław Janas i Wiesław Ciesielski, rozgłaszali wszem i wobec, że dzięki ich uścisłym staraniom sytuacja ekonomiczna i finansowa mieleckiej WSK uległa znaczącej poprawie. Twierdzili, że zakład otrzymał już zamówienia na wykonanie sześciu Iryd i modernizację dalszych jedenastu. Wspierał ich w tym zresztą dzielnik dyrektor zakładu Wiesław Pastula. Jednym słowem pełna sielanka...

W kilka dni po wygraniu wyborów przez AWS wyszło szydło z worka. Okazało się że sytuacja PZL-Mielec nie jest wcale tak różowa, jak ją rysowali posłowie i dyrektor, a program Iryda nie jest realizowany z prostej przyczyny – nie ma pieniędzy! Co więcej, zabrakło nawet funduszy na wypłaty dla pracowników.

W jaki więc sposób zakład ten mógłby popaść w tak ogromne tarapaty finansowe, i to zaledwie w kilka dni?

W rzeczywistości fatalna sytuacja zakładu trwa co najmniej od początku bieżącego roku. Wtajemniczonym

wiadomo było, że deklarowane środki pieniężne i termin na realizację kontraktu na Irydy były zupełnie nierealne. Już od maja bieżącego roku kooperanci zaprzestali dostarczać części do Iryda, a od lipca zaczęły się kłopoty z wypłatą wynagrodzeń. Zarówno kooperanci jak i wojsko alarmowali o niemożliwości wywiązania się WSK z umowy. Wszystko to jednak trzymano w głębokiej tajemnicy.

W Mielcu mówi się nieoficjalnie, że posłowie SLD zawarli z dyrektorem zakładu dżentelmeńska umowę. W zamian za zachowanie do czasu wyborów parlamentarnych spokoju w zakładzie i ukrywanie coraz gorszej jego sytuacji, obiecali zapewnienie pomocy przy nowelizacji umowy na realizację programu Iryda. Dyrektor tajemniczy dochował ale... w zamian zakład nie otrzymał nic.

Ciekawostką jest fakt że w Radzie Nadzorczej mieleckiej WSK zasiadają przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki. Ich zadaniem miało być bronienie interesu Skarbu Państwa.

No i wybronił...

Monika Lubowicz

Premier Rządu RP, Pan Jerzy Buzek STANOWISKO Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” „PZL-Świdnik” S.A.

Komisja Międzyzakładowa z satysfakcją przyjęła wiadomość powołania Pana na stanowisko Premiera Rządu RP. Składamy gratulacje z powodu uzyskania przez Pana rząd wotum zaufania w Sejmie, które otwiera drogę do realizacji ambitnego programu Akcji Wyborczej Solidarności. Zdajemy sobie sprawę jak wielkie i trudne zadanie staje przed Panem osobiście i kierowanym przez Pana rządem biorąc pod uwagę wielość nie załatwionych przez ustępujący rząd problemów jak i nieprzychylnie postawionej administracji oraz opozycji parlamentarnej.

Jedną z trudnych spraw do załatwienia, jest wybór uzbrojenia do śmigłowca Sokół. Sprawa niezmiernie trudna ze względu na uwarunkowania polityczne. Szybkie sfinalizowanie jest bardzo ważne dla przyszłości WSK „PZL-Świdnik” S.A. gdyż od chwili wyboru uzbrojenia do zakończenia prac konstrukcyjnych oraz rozpoczęcia seryjnej produkcji śmigłowca Huzar musi upłynąć około dwóch lat. Szybkie zakończenie rozmów i wybór uzbrojenia leży również w żywotnym interesie naszej armii a zarazem pomoże zaradzić trudnej sytuacji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” S.A. której załogi jesteśmy reprezentantami.

Przewodniczący Komisji
Marian Król

Posiedzenie Zarządu Regionu z udziałem parlamentarzystów

W dniu 3 listopada odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu Środkowoschodniego. Tym razem zebranie odbyło się w Puławach przy udziale parlamentarzystów z trzech województw lubelskiego, chełmskiego i zamojskiego. Pomimo że wszyscy posłowie i senatorowie otrzymali imienne zaproszenia kilku z nich nie skorzystało z tego zaproszenia i nie przybyło na zebranie. Przykro że jedna z nieobecnych była pani poseł Teresa Liszcz. Sam fakt że zebranie odbyło się w Puławach i przy udziale parlamentarzystów świadczy o nadzwyczajnym jego charakterze. Po pierwsze członkowie Zarządu Regionu podzieliли się z posłami i senatorami swoimi uwagami co do aktualnych wydarzeń politycznych. Również przedstawili aktualną sytuację w branżach jak i w poszczególnych

zakładach pracy prosząc o pomoc w rozwiązaniach prawnych i doraźnych które doprowadziłyby do lepszego funkcjonowania zakładów.

Parlamentarzyści zostali zapoznani ze specyficzną sytuacją WSK „PZL-Świdnik” S.A. jako wytwórzyli się po podpisaniu umowy przez ministra Kaczmarka na uzbrojenie Huzara. Nie bawiać się w dywagacje które uzbrojenie jest lepsze izraelskie czy amerykańskie, zostali poproszeni o wpłynięcie na decydentów by ostateczna decyzja w sprawie uzbrojenia była podjęta jak najszybciej, gdyż od tego będzie zależało być lub nie być przedsiębiorstwem.

Drugim punktem było omówienie sytuacji w poszczególnych Zakładach oddziałów Regionu Środkowoschodniego. Okazuje się że we

Z dniem 1 września 1997 r. weszła w życie Ustawa z dnia 28.06.1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr 100, poz. 461). Stanowi ona jeden z elementów programu reformy ubezpieczeń społecznych w zakresie dotyczącym zmiany zasad i trybu orzekania o niezdolności do pracy dla celów rentowych.

Zamiast dotychczasowej renty inwalidzkiej ustawa wprowadza rentę z tytułu niezdolności do pracy. Renta ta będzie przysługiwała osobie:

- która została uznana za całkowicie lub częściowo niezdolną do pracy zarobkowej,

- u której niezdolność do pracy powstała w czasie lub w okresie dotychczas przewidzianym dla przyznania renty inwalidzkiej, a ponadto ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy.

Renta z tytułu niezdolności do pracy będzie przyznawana jako renta stała lub okresowa.

Renta stała będzie przysługiwała osobie, której niezdolność do pracy zostanie uznana za trwałą. Natomiast renta okresowa będzie przyznawana osobie, której niezdolność do pracy będzie miała charakter czasowy. Renta okresowa będzie przyznawana na czas wskazany w orzeczeniu lekarskim. Po upływie tego terminu prawo do renty ustaje. ZUS będzie przypominał o tym terminie 3 miesiące wcześniej.

Renty inwalidzkie przyznane na podstawie dotychczasowych przepisów stają się z mocy prawa odpowiednio rentami z tytułu niezdolności do pracy, renty inwalidzkie I i II grupy - rentami z tytułu całkowitej niezdolności do

pracy, natomiast renty inwalidzkie III grupy - rentami z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Ustawa wprowadza zamiast pojęcia „inwalidztwa” dla celów rentowych pojęcie „niezdolności” do pracy, a dla celów poza ubezpieczeniowych pojęcie „niepełnosprawności”. Według tej ustawy niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu.

Za całkowicie niezdolną do pracy uważa się osobę, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Za częściowo niezdolną do pracy uznaje się osobę, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Stwierdzenie naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych stanowi podstawę orzeczenia niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Katalog świadczeń z ubezpieczenia społecznego powiększył się o rentę szkoleniową. Rentę szkoleniową można przyznać osobie, która poza spełnieniem innych warunków wymaganych do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy uzyska orzeczenie o celowości przekwalifikowania zawodowego ze względu na całkowitą niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie.

Organem orzekającym jest lekarz - orzecznik ZUS, który orzeka wyłącznie o niezdolności do pracy osób ubiegających się o świadczenia przy-

slugujące na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym oraz o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych.

Ustawa wprowadza jedno-instancyjne postępowanie orzecznicze i od orzeczenia lekarza-orzecznika odwołanie nie przysługuje. Orzeczenie to stanowi podstawę do wydania decyzji w sprawie świadczeń uzależnionych od stwierdzenia niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik ma możliwość korzystania w szerokim zakresie z możliwości pozyskania opinii lekarzy specjalistów-konsultantów oraz opinii psychologów, co pozwala mu na wydanie w pełni obiektywnego, zgodnego z zasadami orzecznictwa i wiedzy lekarskiej orzeczenia.

W przypadku wniesienia odwołania od decyzji rentowej osobie zainteresowanej przysługuje sądowa droga odwoławcza do Sądu Wojewódzkiego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Organizacje orzekania o niezdolności do pracy, nadzór nad wykonywaniem tego orzecznictwa, szczególne kwalifikacje lekarzy działających w orzecznictwie oraz zasady orzekania o niezdolności do pracy reguluje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dn. 8 sierpnia 1997 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy do celów rentowych.

Zarówno renta z tytułu niezdolności do pracy jak i renta z tytułu częściowej niezdolności nie są przeszkodą do podejmowania pracy. Osoba biorąca rentę może podejmować pracę na własne ryzyko z zachowaniem prawa do uzyskanego świadczenia.

bak

Obradowała Rada Sekcji

Ocena sytuacji zakładów lotniczych

W Kaliszu 28 października odbyło się zebranie Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”.

Na zebranie został zaproszony prezes Zarządu PZL-Kalisz Włodzimierz Jerzyk. Przedstawił on zebranym sytuację swojej firmy. PZL-Kalisz był jednym z zakładów lotniczych, które przeżyły najgłębszą recesję związaną z utratą rynków wschodnich. Obecnie straty te są powoli odrabiane. Dość wspomnieć, że sprzedaż wzrosła od roku 1992 pięciokrotnie, w tym roku zakład powinien wypracować zysk. 1500 osób zatrudnionych ma najbliższą przyszłość zabezpieczoną.

Rada Sekcji rozpatrzyła na swoim zebraniu sytuację, jaka się wytworzyła w Zakładzie Lotniczym w Mielcu. Doszło do całkowitej blokady kredytowej, wojsko wycofuje się z programu Iryda. Brak środków powoduje, że nie można realizować kontraktów podpisanych, które dawałyby wpływ środków. Jeżeli wojsko nie wznowi zamówień na Irydy, zakładowi grozi upadłość. O dramatycznej sytuacji świadczy fakt, że mimo ujemnych temperatur dopiero kilka dni temu

zostało włączone ogrzewanie, ostatnia wypłata była w trzech ratach, w zakładzie trwają zwolnienia grupowe 600 osób.

Przedstawiamy Państwu fragmenty oświadczenia Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” PZL-Mielec.

„Zakład Lotniczy „PZL-Mielec” sp. z o.o. znalazł się w dramatycznej sytuacji ekonomicznej finansowej. Brak źródeł finansowania praktycznie doprowadził do zatrzymania produkcji, niemożności prowadzenia normalnej działalności Zakładu (np. wyłączone ogrzewanie, brak zakupów materiałów, itp.), co w konsekwencji prowadzi do niepokoju pracowników o najbliższą przyszłość. W chwili obecnej brak jest jakiejkolwiek wizji przełamania poważnego kryzysu.

Przyczyn zaistniałej sytuacji, poza okolicznościami zewnętrznymi, upatrywać należy w braku przemysłowej koncepcji funkcjonowania Zakładu, szeregu błędnych decyzji i zaniedbań oraz fatalnym sposobie zarządzania i kierowania zakładem. Charakterystycznym są między innymi niekompetencja, nieudolność, zakłamanie oraz arogancja i to zarówno w odniesieniu do pracowników jak i instytucji zewnętrznych (m. in. kooperanci, organy finansujące, itp.).

Odpowiedzialność merytoryczna za ten stan spada w pierwszej kolejności na Zarząd Zakładu Lotniczego, a w dalszej kolejności na organ właścicielski i nadzorczy. Natomiast odpowiedzialność polityczna zdecydowanie spoczywa na SLD, w tym szczególnie na posłach z tego ugrupowania pochodzących ze środowiska mieleckiego. W okresie kampanii wyborczej osoby te prowadziły politykę noszącą znamiona „propagandy sukcesu” utajniając jednocześnie stan faktyczny fabryki. Dziś kiedy widmo upadłości zaczyna być realnym zagrożeniem ludzie ci pochwali „głowy w piasek”, brako odwagi spojrzenia w twarz zdeperowanym pracownikom.

...W zaistniałej sytuacji NSZZ „Solidarność” Zakładu Lotniczego widzi konieczność dokonania gruntownych zmian organizacyjnych i personalnych w Zarządzie i kadrze kierowniczej, które pozwolą na odzyskanie wiarygodności w strukturach

właściwosciach, instytucjach finansowych jak również wśród załogi.

Równocześnie domagamy się przedstawienia raportu o stanie Zakładu oraz wyjaśnienia konsekwencji w stosunku do osób odpowiedzialnych za doprowadzenie Zakładu do takiej sytuacji. Tylko w takim wypadku program naprawy może uzyskać akceptację społeczną.”

Rada Sekcji postanowiła zwrócić się do Premiera i Ministra Skarbu o pilną pomoc dla Mielca. Zwrócono się również do Rady Konsorcjum Lotniczego o pomoc w opracowaniu programu ratowania PZL-Mielec.

W kolejnym punkcie swojego zebrania Rada postanowiła zorganizować w najbliższym czasie zebranie z udziałem parlamentarzystów AWS związanych z lotnictwem. Spotkanie to odbędzie się w naszym zakładzie. Jest nadzieja, że będzie to początek tworzenia lobby lotniczego w parlamencie.

Realizując kalendarz wyborów w naszym Związku Rada powołała Komisję Wyborczą Sekcji. Do Komisji wybrano Romana Jakima z Rzeszowa, Henryka Wróbla z Kalisza i Włodzimierza Gmura ze Świdnika.

W kolejnym punkcie Rada zapoznała się wstępnie z programem restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego i lotniczego opracowanym przez firmę ICC pod kierownictwem profesora Todda. Stanowisko wobec tego programu Rada zajmie na swoim kolejnym zebraniu.

Postanowiono zorganizować spotkanie członków Rad Nadzorczych wybranych przez pracowników z poręczenia „Solidarności”.

Spotkanie to odbędzie się w Rzeszowie prawdopodobnie 25 listopada. Na spotkaniu zostaną wypracowane sposoby wspólnej reprezentacji akcjonariuszy pracowników.

Na zakończenie zebrania doradca Sekcji Zygmunt Mogiła-Lisowski zaprosił na seminarium zorganizowane przez firmę Boeing, na którym zostaną przedstawione propozycje offsetu dla zakładów lotniczych. Seminarium to zorganizowane jest w związku z ogłoszeniem przez rząd przetargu na samolot wielozadaniowy dla naszego lotnictwa. Seminarium odbędzie się w styczniu w Rzeszowie.

W.G.

Piotr Karwowski

Korona Nida-Gips Kielce - Avia Świdnik 3:2 (2:1)

O KROK OD REMISU

Pojedynek świdnickiej Avii w Kielcach toczył się przy ulewnej deszczu. Mimo tego oba zespoły rozegrały bardzo dobre spotkanie. Niestety, minimalnie lepsi okazali się piłkarze Korony, wygrywając 3:2.

W 15 minucie jeden z defensorów świdnickich sfaulował w polu karnym Tomasza Pietraszńskiego. Arbiter bez chwili wahania wskazał na punkt oddalony 11 metrów od bramki. Do piłki podbiegł Jarosław Paoń i ładnym uderzeniem uzyskał prowadzenie dla kielczan. W 24 minucie Cezary Ruszkowski wybił piłkę głową wprost do Mariusza Sawy, który długo się nie namyslał i kopał z woleja, wyrównując na 1:1. Od tego momentu świdniczanie mieli optyczną przewagę, a Korona ograniczała się do wyprzedzania kontr. Jedną z nich tuż przed przerwą przyniosła tzw. bramkę do szatni. Po wrzucie Pawła Kozubka piłkę przejął w polu karnym Dariusz Kozubek i strzelił w górny róg. Tuż po wznowieniu

gry gospodarze zdobyli trzeciego gola. Kozak podał do Pietraszńskiego, ten błyskawicznie przedłużył na pole karne, a nadbiegający Maciej Pastuszka strzałem z pierwszej piłki podwyższył wynik meczu. Po stracie bramki drużyna trenera Jerzego Krawczyka ruszyła do ataku. W 74 minucie wysiłki świdniczan zostały nagrodzone. Po nieudanej palupace ofensywej Mariusz Sawa ogrył Paońa i przepięknym strzałem uzyskał drugą bramkę.

KORONA NIDA-GIPS KIELCE - AVIA ŚWIDNIK 3:2 (2:1). Bramki: Paoń (15. karny), Kozubek (45.), Pastuszka (46.) - Sawa (24., 74.). **Avia:** Paciorkowski - Wojciechowski, Bartoś, Machnikowski, Ozygala (60. Smolarz) - Pranagal, Gamla, Jasina (73. Teodorowicz), Zieliński - Ziarkowski, Sawa. **Żółte kartki:** Rutka (Korona), Ozygala, Pranagal, Smolarz (Avia). Sędziował jako główny Piotr Kotos z Wrocławia. Widzów 1000.

POMOCZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

To był naprawdę bardzo dobry pojedynek, szybki, emocjonujący i stojący na wysokim poziomie. Szkoda, że nie udało się nam wywieźć z Kielc nawet jednego punktu, a była duża szansa.

Z okazji Święta Odzyskania Niepodległości w Szkole Podstawowej nr 3 odbył się I Międzyszkolny Turniej Miniświatówki dziewcząt i chłopców w kategorii „dwójek”. Pomysłodawcą i organizatorem tej imprezy był działający przy szkole Uczniowski Klub Sportowy „SMIGŁO”.

„Piątka” z pucharami

W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce i puchar Prezesa Klubu „Smigło” zdobyła szkoła Podstawowa nr 5 - I zespół w składzie: Sylwia Dyzekowska i Agnieszka Sawicka, opiekun Anna Nowak. Drugą lokatę oraz puchar Prezesa FKS Avia wywalczył VI zespół SP 5 w składzie: Anna Kucharek i Ewa Wnuczek, opiekun A. Nowak. Natomiast trzecią pozycję i puchar Dyrektora Szkoły otrzymała III drużyna także z SP 5 w składzie: Monika Pastuszka i Diana Kochalska, opiekun A. Nowak.

Wśród chłopców również najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa nr 5. Pierwsze miejsce zdobył II zespół tej szkoły grający w składzie: Maciej Szczuka i Piotr Żolnierowicz, opiekun Cezary Nowak. Na drugiej pozycji uplasowała się II drużyna SP 7 czyli: Maksymilian Oliwa i Damian Zieliński, opiekun Renata Lapa. Natomiast na trzecim miejscu ukończył zawody V zespół SP 3, w którym wystąpili: Paweł Wólkiewicz i Piotr Czajka, opiekun Zenon Zieliński. Za najlepszych zawodników turnieju uznano S. Dyzekowską (SP 5) i P. Wólkiewicza (SP 3).

Najlepsze drużyny otrzymały nagrody oraz upominki ufundowane przez: Księgarnię Libro, BDK Świdnik, Pegimek, PSS Spolem, Miejski Ośrodek Kultury, sklepy Focus, Enter i Rarytas a także Spółdzielnię Pracy „Solidarność” z Lublina. *JaKo*

Chcemy zwycięsko zakończyć rundę jesienną - mówi Jerzy Krawczyk, trener Avii.

Avia - Warmia Olsztyn, niedziela, godz. 13

Ligowe pożegnanie

- Rywal Warmia Olsztyn będzie przeciwnikiem wymagającym, ale leży w zasięgu naszych możliwości. Silną brońią Warmii jest gra z kontrą, musimy być więc bardzo czujni. Chcemy wygrać, aby miłym akcentem zakończyć bardzo udaną moim zdaniem piłkarską jesień Avii.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za mecze - z Czuwajem i Koroną Kielce: Grabowski - 2 i -, Paciorkowski - 5 i 5, Wojciechowski - 6 i 4, Ozygala - 4 i 3, Machnikowski - 4 i 5, Bartoś - 5 i 4, Zieliński - 6 i 6, Pranagal - 7 i 5, Jasina - 4 i 4, Gamla - 4 i 6, Ziarkowski - 4 i 6, Sawa - 6 i 9. **Po XVI kolejkach:** 84 - Sawa, 83 - Wojciechowski, 81 - Bartoś, Pranagal, Gamla, 78 - Ziarkowski, 68 - Zieliński, 62 - Paciorkowski, 51 - Jedliński, 58 - Jasina, 51 - Machnikowski, 26 - Grabowski, 25 - Smolarz, 24 - Ozygala 19 - Bender. **Strzelcy:** 7 bramek - Mariusz Sawa, 6 - Pranagal, 4 - Ziarkowski, 3 - Gamla, 2 - Bartoś, 1 - Jedliński, Jasina, Zieliński. **Żółte kartki:** 5 - Zieliński, 4 - Jedliński, 3 - Machnikowski, 2 - Ziarkowski, Bender, Ozygala, 1 - Grabowski, Bartoś, Jasina, Gamla, Wojciechowski, Pranagal, Smolarz. **Czerwone kartki:** 1 - Jasina.

Piłkarz meczu - MARIUSZ SAWA

Po świetnym początku rundy jesienniej napastnik Avii przeżywał ostatnio mały regres formy. W Kielcach zagrał wprost wspaniale. Główne atuty Sawy to gra jeden na jeden, świetne wyszkolenie techniczne i co udowodnił w meczu z Koroną - skuteczność.

Na matkach Warszawy, Radomia i Jarocina

Pracowity listopad judoków SKS Shiroikaj

Listopad jest chyba najbardziej pracowitym miesiącem dla świdnickich judoków z klubu SKS SHIROIKAJ. Podopieczni trenera Waldemara Białowas startują co tydzień w różnych zawodach prezentując dobrą formę. Chociaż, jak wynika z relacji świdnickiego szkoleniowca oraz pomagającego mu japońskiego trenera Igawa Tadashi, stać ich na jeszcze lepsze wyniki.

* W sobotę 8 listopada świdniczanie startowali w IV Ogólnopolskim Turnieju Judo Rembertów '97, który był tradycyjnie rozgrywany w Warszawie. Zawody zgromadziły na starcie blisko 200 zawodników i zawodniczek reprezentujących 30 klubów krajowych oraz zagranicznych z Litwy i Białorusi. Turniej przebiegał pod dyktando judoków ze Świdnika, którzy uczestniczyli w aż czterech finałach. Bardzo dobrze wypadł Rafał Poniewozik startujący w kategorii wagowej 78 kg. Rozstrzygał swoje wszystkie walki przed czasem i bezapelacyjnie zdobył złoty medal. Pozostali nasi finaliści musieli się zadowolić srebrnymi krążkami. W kategorii 60 kg drugi był Dawid

Białowas, w kategorii 55 kg Mariusz Goc a w kategorii 71 kg Łukasz Nowak. W punktacji drużynowej chłopców SKS Shiroikaj zajęli pierwsze miejsce wyprzedzając Gwardię Warszawską i AZS AWF Warszawa.

* 9 listopada w Radomiu odbyły się IV eliminacje makroregionalne do Mistrzostw Polski młodzików. Świdniczanie już wcześniej zapewnili sobie start w tych zawodach. Wyniki uzyskane w Radomiu potwierdziły, że nie był to przypadek. W kat. 60 kg pierwsze miejsce w bardzo dobrym stylu zajął Dawid Białowas, drugą lokatę w kat. 46 wywalczył Paweł Zawada, a Bartłomiej Kwieciński był trzeci w kat. 38 kg. Na Mistrzostwach Polski, które w dniach 29-30 listopada zostaną rozegrane w Ostrowcu Świętokrzyskim, świdnicki klub będą reprezentowali: Bartłomiej Kwieciński, Paweł Zawada, Kamilec Dec, Marcin Trąbka, Dawid Białowas i Marek Jurczykowski.

* 15 listopada nasi judocy gościli w Jarocinie, gdzie wystartowali w drużynowych Mistrzostwach Polski kadetów. Świdniczanie pojechali tam w mocno okrojonym składzie, bowiem drużyna powinna liczyć dziewięciu zawodników a SKS Shiroikaj wystawił tylko pięciu judoków. Pomimo tego zespół, który dopiero debiutował w zawodach drużynowych spisał się bardzo dobrze i w ogólnej klasyfikacji zajął wysokie siódme miejsce. W pierwszym meczu świdniczanie przegrali z ubiegłorocznym mistrzem Polski, drużyną Czarnych Bytom 3:5; następnie zremisowali z Juventą Wrocław 4:4; przegrali z Gwardią Bielsko-Biała 4:5 i pokonali Gwardię Warszawską 5:4. Wszystkie swoje walki wygrali Dawid Białowas (60 kg) i Łukasz Nowak (65 kg), a pozostali nasi reprezentanci czyli Paweł Zawada (50 kg), Mariusz Goc (55 kg) i Rafał Poniewozik (71 kg).

Lewart Lubartów - Świdniczanka 1:0 (1:0)

W ostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej klasy okręgowej Świdniczanka przegrała w meczu wyjazdowym na boisku lidera w Lubartowie 0:1, tracąc bramkę w 44 minucie gry. *JaKo*

AZS-Resovia Rzeszów - Avia Świdnik 3:1 i 0:3

Niedzielną metamorfoza

Zadziwiająca metamorfozę przeszły zespoły AZS Resovii Rzeszów i świdnickiej Avii. W sobotę gospodarze bez większych problemów uporał się z drużyną trenera Andrzeja Grygoliwicza wygrywając 3:1, aby w rewanżu gładko uznać wyższość świdniczan 0:3.

W pierwszych dwóch setach sobotniego meczu rzeszowianie mieli zdecydowaną przewagę. Świdniczanie obudzili się dopiero w trzecim secie. Po porywającej z obu stron grze decydujący o zwycięstwie w tej partii punkt wywalczył blok Jarosława Chincza i Andrzeja Bagnia. W czwartym secie goście próbowali walczyć, ale nie dali rady dobrze dysponowanym rzeszowianom.

W spotkaniu rewanżowym kibice przeżyli szok. Po dwóch minutach pierwszego seta gospodarze przegrywali już 0:7, aby ulec 3:15. Tym razem w drużynie Avii zaciebiły się wszystkie akcje ofensywne, dobrze funkcjonował blok i rozegranie. Podobny przebieg miała druga partia. Najbardziej zacięty był trzeci set. Siatkarze Avii już w drugiej minucie prowadzili 5:1. Potem goście doszli na 9:9, ale kontra Avii przyniosła prowadzenie 14:9. W tym momencie świdniczanie spoczęli na laurach. Dwa autowe ataki Andrzeja Gamalę i błąd

Marcina Ogonowskiego doprowadziły do wyrównania (14:14), a nawet prowadzenia gospodarzy 15:14.

AZS RESOVIA RZESZÓW - AVIA ŚWIDNIK 3:1 (10:3, -16, 10) i 0:3 (-3, -11, -15). Avia: Urbanowicz, Ogonowski, Chincz, Gamala, Chadała, Bagnik oraz Czarniec.

Najbliższą sobotę i niedzielę podopieczni trenera Andrzeja Grygoliwicza podejmować będą innego beniaminka serii B I ligi - Stolarke Wołomin. Początek spotkań o godzinie 17 (sobota) i 11 (niedziela).

Nasze futbolowe nadzieje

Zakończyły się rozgrywki w piłkarskiej makrolidze juniorów. Na finiszu obie drużyny Avii dwukrotnie przegrały swoje mecze. O podsumowaniu rundy jesienniej w wykonaniu naszych zespołów młodzieżowych napiszemy w najbliższym czasie.

Juniorzy starsi: 08.11. Motor Lublin - Avia 1:0 (1:0). 16.11. Wisła Puławy - Avia 4:1 (2:1). **Bramka:** Rafał Komacki. **Juniorzy młodszy:** 08.11. Motor Lublin - Avia 2:1 (1:0). **Bramka:** Dariusz Wołofski. 16.11. Wisła Puławy - Avia 2:0 (0:0). *JaKo*

29 listopada wielkie emocje

Kto „czarnym koniem” turnieju?

Odpowiedź na to pytanie jak również na wszystkie pozostałe poznamy w piątek, 20 listopada o godz. 10, kiedy to na terenie ośrodka sportowo-rekreacyjnego FKS Avia odbędzie się

pierwsze spotkanie organizacyjne drużyn chcących wystartować w I Międzyszkolowym Turnieju Piłki Nożnej Halowej o Puchar Przechodni Burmistrza Świdnika.

Wiadomo już, że turniej zostanie rozegrany w hali Avii w sobotę 29 listopada. Jak do tej pory lista zgłoszonych do rywalizacji obejmuje 12 zespołów, ale w dalszym ciągu jest otwarta. Zgłoszyli się już między innymi Spółdzielnia Mieszkaniowa, Urząd Miasta, policja, księża, PEC, oddaje Avii, PZL-Świdnik, Siodurki i Media Team. Tak więc w imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych na spotkanie organizacyjne, na którym zostaną ustalone zasady i regulamin zawodów. Za tydzień przedstawimy Państwu szczegóły dotyczące tej ciekawej zapowiadającej się imprezy. *JaKo*

Młodzicy Avii-SP 3 chcą dorównać starszym kolegom

Dobre wieści z pływalni

* W Świdniku odbyła się V runda makroregionalnej ligi młodzików. Najlepsze rezultaty wśród świdniczan osiągnęli: **Ewelina Bielak** - dwukrotnie pierwsza na 100 m st. klasycznym i na 400 m st. dowolnym; **Paweł Wasil** - pierwszy na dystansie 100 m st. klasycznym; **Kamil Wybrański** - drugi na 400 m st. dowolnym; **Adrian Maliszewski** - trzeci na 400 m st. dowolnym i **Justyna Wójcik** - czwarta na 400 m st. dowolnym. Drużynowo zwyciężyła Avia-SP 3 przed Wisłą Puławę i Lublinianką. Świdnickie Ognisko TKKF „Swift” ufundowało nagrody dla świdniczan, którzy uzyskali najlepsze wyniki podczas tych zawodów. Wśród dziewcząt otrzymały je: E. Bielak, J. Wójcik i K. Lis, a wśród chłopców A. Maliszewski, K. Wybrański i P. Wasil.

* Międzynarodowe Mistrzostwa Kielce. Rocznik urodzenia 1983: **Mateusz Garbal** dwukrotnie był drugi na 50 i 200 m st. dowolnym oraz dwukrotnie trzeci na 100 m st. dowolnym i na 200 m st. zmiennym. Rocznik urodzenia 1985: **Ewelina Bielak** wygrała wyścig na dystansie 200 m st. dowolnym oraz trzykrotnie była druga na 200 m st. zmiennym, 50 i 100 m st. klasycznym; **Adrian Maliszewski** wygrał na 200 m st. dowolnym i zajął trzecie miejsce na 100 m st. dowolnym; **Paweł Wasil** dwukrotnie wywalczył trzecie lokaty na 50 i 100 m st. klasycznym. W łącznej klasyfikacji zawodów wśród dziewcząt druga była E. Bielak, a wśród chłopców także drugi A. Maliszewski.

* Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego. Wyniki świdniczan: **Ewelina Bielak** (pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji) zwyciężyła na wszystkich sześciu dystansach na jakich startowała, czyli na 100, 200 i 400 m st. dowolnym, 100 i

200 m st. klasycznym oraz na 100 m st. zmiennym; **Justyna Wójcik** (szóste miejsce) wygrała na 50 i 100 m st. motylkowym, była druga na 800 m st. dowolnym oraz dwukrotnie czwarta na 100 i 200 m st. zmiennym; **Klementyna Lis** zajęła drugie miejsce na 100 m st. motylkowym, trzecie na 800 m st. dowolnym oraz dwukrotnie czwarte na 200 i 400 m st. dowolnym; **Dorota Krzyżanowska** dwa razy była czwarta na 100 i 200 m st. klasycznym; **Ewelina Skowronek** uplasowała się na czwartym miejscu na dystansie 400 m st. motylkowym; **Adrian Maliszewski** (drugi w ogólnej klasyfikacji) sześciokrotnie zajął drugie miejsce na 100, 200, 400 i 800 m st. dowolnym oraz na 100 i 200 m st. zmiennym; **Kamil Wybrański** (trzecie miejsce) wygrał na 100 i 200 m st. grzbietowym oraz na 400 i 800 m st. dowolnym a także był trzeci na 50 i 100 m st. motylkowym; **Paweł Wasil** (czwarte miejsce) zwyciężył na 200 m st. klasycznym oraz był drugi na 100 m st. klasycznym. W sumie pływcy Avii-SP 3 zwyciężyli na czterestu z dwudziestu czterech rozegranych konkurencji.

* Zawody w Szczecinie zaliczane do Grand Prix Polski. Wyniki świdniczan: **Monika Mirosław** - druga na 400 m st. zmiennym i piąta na 200 m st. zmiennym, **Aleksandra Miciul** - trzecia na 400 m st. zmiennym, szósta na 200 m st. grzbietowym, na 100 i 200 m st. zmiennym; **Katarzyna Dajnowska** - szósta na 800 m st. dowolnym i dziewiąta na 400 m st. dowolnym; **Marek Kotulski** - piąty na 200 m st. klasycznym, dziewiąty na 400 m st. klasycznym; **Jakub Kozłowski** - ósmy na dystansie 200 m st. grzbietowym oraz dziesiąty na 400 m st. zmiennym. *JaKo*

PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW

NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

APARATY FOTO, FILMY, ALBUMY

ponad 70 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETATORY LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

Focus

ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty

czynne 10-18

niedziele do 14-tej

NOWA PROMOCJA